

Friedman dla „GP”: Czy UE się rozpadnie?

Pandemia pokazała wszystkim narodom w Europie, że nie są Europejczykami, lecz są Niemcami, Włochami, Polakami. Jasne jest, że Unia nie zadziałała sprawnie, a w przypadku koronawirusa nie działała w ogóle – mówi w najnowszej „Gazecie Polskiej” amerykański ekspert od prognoz geopolitycznych George Friedman. Cały wywiad w tygodniku, już w kioskach! **s.5**

Środa
29/04/2020

#100 (2620)
NAKLAD 50 230
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Jak izolacja wpływa
na człowieka?** **s.7**



Występujemy w obronie Polski sprawiedliwej

WYWIAD \ Ludzie, którzy byli represjonowani w czasach PRL, czują, że to jest ten czas, kiedy mogą drugi raz wystąpić. Wtedy występowali przeciw komunizmowi, a teraz występują w obronie drogi, na którą Polska weszła po 2015 r. Obecny rząd realizuje wizję Polski, która jest mi najbliższa: Polski sprawiedliwej, solidarnej – mówi „Codziennej” Adam Borowski, działacz opozycji antykomunistycznej w czasach PRL.

s.5

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

POLSKA **s.6**

Tusk i Kidawa nie pójda na wybory

Wraz ze spadającymi wynikami sondaży rośnie ciśnienie w PO, aby sparaliżować wybory prezydenckie. Wczoraj bojkot głosowania korespondencyjnego zapowiedzieli – jako jedyna z kandydatów na prezydenta – Małgorzata Kidawa-Błońska i były premier Donald Tusk.

GOSPODARKA **s.11**

Korytarze turystyczne szansą na rozwój

Unijni ministrowie odpowiedzialni za turystykę zastanawiają się nad działaniami, które pomogą branży przetrwać pandemię koronawirusa. Jednym z pomysłów jest otwarcie korytarzy turystycznych między państwami członkowskimi, by ożywić sektor turystyczny.

POLSKA **s.4**

Dziś szczegóły kolejnego etapu odmrażania

Ponad 12,3 tys. chorych na COVID-19, z czego blisko 600 osób zmarło – to dotychczasowy bilans epidemii w naszym kraju. Dzisiaj premier przedstawi założenia II etapu luzowania obostrzeń, dotyczące hoteli, a także instytucji kultury i bibliotek.

W JUTRZEJSZYM WYDANIU „CODZIENNEJ”



**FORUM
POLSKIEJ
GOSPODARKI**

PARTNER STRATEGICZNY WYDANIA:



PARTNERZY WYDANIA



Bank Polski



WOŁODŹKO \ Propozycje dalszego uelastyczniania prawa pracy nie są właściwe ani pod względem społecznym, ani politycznym. Rząd powinien finansowo wspierać polski biznes w czasach pandemii, jednak nie kosztem pracowników najemnych. **s.2**



LIZINIEWICZ \ Nasz kraj nie posiada wielkich zasobów wody, ale jednocześnie nie umie wykorzystać nawet tych niewielkich. Ten imposybilizm chce przerwać rząd PiS, który właśnie opracowuje „Projekt planu przeciwdziałania skutkom suszy”. **s.17**



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Theodore Fontane

(1819–1898) niemiecki pisarz, dziennikarz, krytyk; farmaceuta

\\ Jest tylko jeden sposób, aby czuć się dobrze: należy nauczyć się być zadowolonym z tego, co się otrzymało, a nie zdążyć zawsze do tego, czego akurat nie ma. \\

2

ŚRODA 29 KWIETNIA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Konsylium

Grodzki – wreszcie w masce, i tak go poznać – urządził był „Konsylium dla Polski” w Senacie.

Byli i opozycja, i słuszni eksperci, unosił się nad nimi szelest „kopert śmierci”...

Bo debatowano w klimacie horroru:

Jak bronić demokracji, nie robiąc wyborów?

Jak pandemią głupoty skażać miasta, wioski?

Jak wyciąć z organizmu nowotwór PiS-owski?

Aby – w podsumowaniu stwierdził ordynator

– dać Polakom na stałe eurorespirator.

Wyszło raczej fatalnie, bądźmy bowiem szczerzy, mimo starań konsylium jego pacjent przeżył.

2 OPINIE

4-6 POLSKA

7 SERWIS ANTICOVID-19

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

15 KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18 OBRONA NARODOWA/TV

19 O SZTUCE



POGODA

Środa 29.04 Deszcz

WSCHÓD słońca 05:09 ZACHÓD słońca 19:57

Imieniny obchodzą: Angelina, Antonia, Bogusław, Bogusława, Ernesta, Hugo, Jakub, Katarzyna, Krystyn, Marian, Mysłim, Paulin, Piotr, Robert, Roberta, Sewer, Tertulia, Tychlik

Gdańsk 8°C 3°C Lublin 23°C 9°C

Katowice 18°C 8°C Kraków 21°C 10°C

Łódź 19°C 6°C Poznań 14°C 5°C

Warszawa 21°C 7°C Wrocław 17°C 7°C

Czwartek 30.04 Deszcz

WSCHÓD słońca 05:07 ZACHÓD słońca 19:59

Imieniny obchodzą: Afrodyza, Afrodyzy, Andrea, Balladyna, Bartłomiej, Benedykt, Chwalisława, Donat, Hildegard, Kwiryn, Lilla, Ludwik, Maksym, Maria, Marian, Piotr, Rozamunda, Wawrzyniec, Zofia

Gdańsk 14°C 10°C Lublin 14°C 9°C

Katowice 21°C 12°C Kraków 19°C 10°C

Łódź 18°C 11°C Poznań 17°C 9°C

Warszawa 18°C 11°C Wrocław 19°C 10°C

JERZY LUBACH

Ludzie, zejście z drogi!

Tak śpiewali kiedyś Skaldowie i dziś, przy wściekłych atakach totalnej opozycji na Poczcie Polską z powodu jej udziału w głosowaniu korespondencyjnym, chce się to wezwanie powtórzyć. Tylko przedstawiciele partii otwarcie antypolskich mogą tak pluć na pamięć bohaterskich obrońców Poczty Polskiej w hitlerowskim tzw. Wolnym Mieście Gdańsku, którego obecni antypolscy władarze usiłują tę niesławną tradycję odradzać. U nas, na mazowieckiej wsi, w której za czasów PO placówkę pocztową zlikwidowano, pan listonosz jest osobą powszechnie kochaną, nawet nasz pies wie, że się go nie obszekuje! Tylko że nasz pies jest normalny. A wściekle psy opozycji niech sobie histerycznie szczekają, karawana zwana Polską jedzie dalej i dotrze do celu – kolejnego zwycięstwa w demokratycznych wyborach!

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Świątynia Stalina i bóstw pomniejszych

Pod Moskwą, na 75. rocznicę zakończenia II wojny światowej, powstaje cerkiew Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Internauci zauważyli, że jej fasadę ozdabiają mozaiki z podobiznami prezydenta Władimira Putina, ministra obrony Siergieja Szojgu, przewodniczących obu izb parlamentu, szefa FSB, szefa sztabu generalnego, a także samego generalissimusa Józefa Stalina. Jak widać, moskiewska Cerkiew nie ustaje w próbach połączenia Jezusa, Putina i Stalina. Z kolei czeski magazyn „Respekt” napisał, że według czeskich służb specjalnych Rosja wysłała „kilerów” z rycyną, by otruli praskiego burmistrza i dyrektorów dwóch dzielnic za usunięcie z Pragi pomnika sowieckiego marszałka Koniewa. Jak się spojrzeć na to wszystko z pewnego dystansu, można odnieść wrażenie, że na szczytach władzy w Rosji funkcjonuje jakaś niebezpieczna heretycka sekta. Niektórzy twierdzą, że Rosja w ten sposób dba o swoje interesy. Tyle że poza odjechanymi kremłowskimi propagandzistami nikt już nie jest w stanie określić, jakie z tego korzyści mają Rosja, Rosjanie oraz rosyjskie prawosławie, którego wpływy maleją nawet w skali światowej ortodoksji.

Krzysztof
WołodźkoGranice
elastyczności

Propozycje dalszego uelastyczniania prawa pracy nie są właściwe ani pod względem społeczno-gospodarczym, ani politycznym. Jest jasne, że rząd powinien finansowo wspierać polski biznes w czasach pandemii. Ale nie kosztem pracowników najemnych. Poważnie negocjowałoby to cały projekt polskiego państwa dobrobytu. I zdecydowanie negatywnie wpłynęło na dobrostan znacznej części polskich rodzin. Zbyt daleko idące – niekorzystne dla pracowników – zmiany w ramach tarczy antykryzysowej raczej w krótszym niż dłuższym terminie odbiłyby się negatywnie na realiach płacy i pracy nisko- oraz średniozamożnych Polek i Polaków. I tych z Polski B, i tych, którzy mieszkają w metropoliach. Pandemia nie może być przez nikogo wykorzystywana jako pretekst do odbudowy dzikiego kapitalizmu nad Wisłą. Tym bardziej że wiązałoby się to z kolejną falą emigracji zarobkowej. Prawo i Sprawiedliwość miało dotąd ambitniejszy pomysł na Polskę niż powielanie najgorszych recept III RP. Warto to wziąć teraz pod uwagę – nastroje społeczne to nie tylko oczekiwania biznesu. Znaczna część wyborców PiS to pracownicy najemni, nie można dodatkowo pogłębiać ich obaw w tym czasie.

Jacek
LiziniewiczTusk, człowiek
z lamusa

Odźwierny u Niemca, Paweł Graś, zapowiedział na Twitterze bardzo ważne wystąpienie Donalda Tuska. Jak zwykle z zapowiedziami tego tandemu, wyszło dokładnie odwrotnie. Dostaliśmy nudne i rutynowe wystąpienie byłego premiera, który nie dość, że wystraszył się wyborów prezydenckich, to teraz boi się nawet listonosza. Załgana troska o zdrowie Polaków, bo to Donald Tusk i Ewa Kopacz stworzyli w Polsce ruch antyszczepionkowców, broniąc się przed lekarstwem na świńską gripę. Załgana też troska o demokrację – chyba wszyscy pamiętamy wybory samorządowe w 2014 r., kiedy to władza PO-PSL tak dbała o standard elekcji, że włamać się do systemu mógł średnio rozgarnięty gimnazjalista, a wyniki liczono dłużej niż w Burkina Faso. Nie wiem, czy na kogoś działa jeszcze magia Donalda Tuska, ale dziś te jego wystąpienia są nijakie. Trochę to przypomina byłą gwiazdę piłkarską, która na końcu kariery jedzie kopać się po czołach w lidze chińskiej. Niby wszystko jest tak samo, niby te same sztuczki, większość podań celnych, dobra statystyka strzelonych goli, ale już nie pociąga. Pan Tusk wyszedł z lamusa i nam coś powiedział. Bez znaczenia, jak zawsze.

Sprawdź
wiarygodne
źródła:

www.pfr.pl
Infolinia:
800 800 120



Tarcza Finansowa

**Ruszamy! 100 mld zł
na utrzymanie miejsc pracy**

PROSTE ZASADY

- 🛡️ 75 mld zł* dla firm od 1 do 249 pracowników
- 🛡️ Oprocentowanie 0%. Żadnych opłat i prowizji
- 🛡️ Możliwość umorzenia 75% wartości subwencji
- 🛡️ Na oświadczenie. Żadnej papierologii
- 🛡️ Wniosek online w Twoim banku
- 🛡️ Spłata pierwszej raty dopiero po roku

*Kolejne 25 mld zł dla dużych firm, obsługiwanych bezpośrednio przez PFR. Tu czekamy jeszcze na zgodę KE.

BENEFICJENCI



**Jeśli zatrudniałeś przynajmniej
1 osobę na umowę o pracę
(pełny lub niepełny etat) na 31.12.2019**

✓ **25%**

**Jeśli spadek obrotów firmy
wyniósł co najmniej 25% na
skutek koronawirusa**



Jeśli płacisz podatki w Polsce



**Jeśli nie miałeś zaległości
w US i ZUS na 31.12.2019**

Utrzymanie miejsc pracy i ratowanie płynności finansowej polskich firm – to dziś zadanie nr 1 polityki gospodarczej państwa. Dlatego rusza Tarcza Finansowa PFR, program prostych i korzystnych subwencji dla tysięcy mikro, małych i średnich firm. Przedsiębiorco! Już za kilka dni będziesz mógł złożyć wniosek i uzyskać konkretne wsparcie finansowe. Są środki na start, jest zgoda Komisji Europejskiej, jest porozumienie z bankami.

CELE SUBWENCJI

- 🛡️ Wynagrodzenia dla pracowników (bez właściciela)
- 🛡️ Codzienne koszty stałe prowadzonej działalności
- 🛡️ Świadczenia z kontrahentami (bez podmiotów powiązanych)
- 🛡️ Spłata kredytów firmowych (do 25% subwencji)
- 🛡️ Opłacenie składek i podatków

Ważne!

Przedsiębiorco! Na potrzeby wniosku będziesz dwa razy obliczał stan zatrudnienia. Po pierwsze – kiedy definiujesz swoją firmę jako mikro lub MŚP. Tu bierzesz pod uwagę tylko pracowników etatowych na 31.12.2019! Bez osób przebywających na urlopach: macierzyńskich, rodzicielskich, tacierzyńskich, wychowawczych, etc. Po drugie – kiedy podajesz stan zatrudnienia potrzebny do wyliczenia wysokości subwencji. Tu podajesz już wszystkich pracowników, od których Twoja firma odprowadzała składki na ubezpieczenia społeczne na koniec miesiąca poprzedzającego dzień złożenia wniosku. Czyli: etatowych, zatrudnionych na umowy zlecenia i osoby przebywające na wyżej wspomnianych urlopach.

Dodatkowe informacje: www.pfr.pl oraz na stronie internetowej Twojego banku.



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



Tarcza
Antykryzysowa



PFR
Polski Fundusz Rozwoju



ZDROWIE PUBLICZNE \ Rząd przedstawi plan

Dziś szczegóły kolejnego etapu znoszenia obostrzeń

Ponad 12,3 tys. chorych na COVID-19, z tego blisko 600 osób zmarło – to dotychczasowy bilans epidemii w naszym kraju. Dzisiaj premier Mateusz Morawiecki przedstawi założenia II etapu poluzowania obostrzeń, dotyczące częściowego odmrożenia hoteli i innych miejsc noclegowych, a także ośrodków kultury, m.in. muzeów i bibliotek. Z kolei Sejm na dzisiejszym posiedzeniu ma się zająć projektami uzupełniającymi pakiet tarczy antykryzysowej.

Jan Przemyski

Po kilku miesiącach od pierwszych doniesień medialnych o koronawirusie liczba zarażonych osób na świecie szybko zbliża się do 3,1 mln, z tego ponad 215 tys. zmarło. Światowa Organizacja Zdrowia informuje, że odnotowano ok. 930 tys. wyzdrowień.

Dokładnie 56 dni temu przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia poinformowali, że w Polsce ujawniono pierwszy przypadek COVID-19. Dzisiaj liczba zakażonych koronawirusem w naszym kraju wynosi niespełna 12,3 tys. Bilans ofiar śmiertelnych to już prawie 600 osób. Z kolei pacjentów, którzy pokonali chorobę, jest ponad 2,7 tys. Liczba testów wykonanych do tej pory to ok. 300 tys. Resort zdrowia poinformował wczoraj, że blisko 3 tys. osób jest hospitalizowanych w związku z zakażeniem COVID-19.



Na drugim etapie znoszenia obostrzeń mają być otwarte m.in. hotele i inne miejsca noclegowe (z ograniczeniami) oraz niektóre instytucje kultury | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Wczoraj, jak niemal każdego dnia od prawie dwóch miesięcy, rzecznik ministerstwa zdrowia Wojciech Andrusiewicz zwołał konferencję prasową, na której zapowiedział szybkie opublikowanie rozporządzenia dotyczącego zakazu pracy w wielu placówkach medycznych osób, które mają kontakt z osobami zakażonymi koronawirusem. – Dziś zostanie opublikowane rozporządzenie ministra zdrowia dotyczące

zakazu pracy w kilku placówkach medycznych osób, które pracują przy pacjentach z COVID-19, personelu medycznego szpitali zakażnych oraz oddziałów zakażnych. Personel, który będzie miał zakaz pracy w innych placówkach, będzie miał wyrównane wynagrodzenie do poziomu utraconych zarobków – poinformował wczoraj Andrusiewicz. Dodał również, że w ciągu najbliższych kilku dni powstanie zmiana legislacyjna, tak

aby osoby w kwarantannie mogły w 12. dniu izolacji podjechać własnym samochodem do specjalnego namiotu, w którym zostanie od nich pobrany wymaz z gardła do przeprowadzenia testu na COVID-19. Rzecznik resortu został również zapytany o coraz częstsze przypadki ataków słownych i nie tylko wobec pracowników medycznych. – Apelujemy, aby docenić pracę medyków. Ostatnie, czego nam dziś potrzeba, to hejtowa-

nie pracy medyków, którzy są na pierwszej linii frontu w walce z koronawirusem – stwierdził jednoznacznie.

Również wczoraj miała się odbyć konferencja premiera Mateusza Morawieckiego, na której planowano przedstawienie założeń II etapu poluzowania obostrzeń i regulacji wprowadzonych w wyniku epidemii, jednak została ona przełożona na dzisiaj. „Zakończyło się posiedzenie Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Obecnie ustalane są ostatnie szczegóły dotyczące zasad sanitarnych związanych ze znoszeniem restrykcji w II etapie. Jutro premier Mateusz Morawiecki przedstawi datę oraz zakres kolejnego etapu” – napisał wczoraj na Twitterze rzecznik rządu Piotr Müller. Przypomnijmy, że na drugim etapie mają być otwarte hotele i inne miejsca noclegowe (z ograniczeniami), sklepy budowlane w weekendy i niektóre instytucje kultury, w tym muzea, biblioteki i galerie sztuki.

Również dzisiaj rozpocznie się posiedzenie Sejmu, na którym posłowie zajmą się m.in. projektami uzupełniającymi pakiet tzw. tarczy antykryzysowej. Wśród proponowanych rozwiązań są pomoc dla restrukturyzowanych firm, dodatkowe ulgi w składkach czy ułatwienia w realizacji zamówień publicznych.

(PAP)

Wykup emisji CO₂ problemem polskich zakładów

APEL \ Kilkanaście przedsiębiorstw zaapelowało do ministra klimatu o zwolnienie lub przesunięcie terminu umorzenia rozliczeń emisji CO₂ za 2019 r. W przeciwnym razie grozi im bankructwo.

Zgodnie z unijnymi przepisami spółki energetyczne oraz zakłady przemysłowe (np. koksownie) – w ra-

mach polityki klimatycznej – są objęte systemem handlu uprawnieniami do emisji CO₂. Do końca kwietnia każ-

dego roku mają wykupić tyle jednostek, ile CO₂ wyemitowały eksploatowane przez te podmioty instalacje (następnie są one umarzane) w roku ubiegłym. W zależności od skali produkcji to koszt od kilkuset tysięcy do wielu milionów złotych. Obecnie, w czasie epidemii koronawirusa, dla niektórych przedsiębiorstw objętych systemem handlu emisjami, wykup jednostek za 2019 r. oznacza bankructwo. Z ustaleń „Codziennej” wynika, że kilkanaście takich podmiotów złożyło wnioski do ministra klimatu Michała Kurtyki o zwolnienie lub przesunięcie terminu umorzenia rozliczeń CO₂ za ubiegły rok. Wśród nich są śląska Petralana, jedyna polska firma produkująca wełnę mineralną, oraz współpracująca z nią spółka MMG,

właściciel koksowni w Bytomiu. W sumie te dwa podmioty, aby wypełnić unijny obowiązek, do końca kwietnia musiałyby zapłacić ponad 2,6 mln zł. W piśmie do ministra Kurtyki wskazują, że taki wydatek mógłby doprowadzić nawet do bankructwa zakładów, które w sumie zatrudniają ok. 500 osób. Ministerstwo Klimatu w piśmie do „Codziennej” przyznało, że przesunięcie terminu rozliczenia jest niemożliwe ze względu na unijne prawo. „W niektórych przypadkach rząd RP nie dysponuje narzędziami mogącymi wpływać na poprawę sytuacji firm, w szczególności gdy dana kwestia jest objęta prawem unijnym. Bez uprzedniej zmiany regulacji na poziomie unijnym nie jest możliwe dokonywanie zmian w prawie

krajowym” – wyjaśnia resort klimatu. Podkreśla jednak, że „każdy dyskusyjny przypadek będzie analizowany indywidualnie, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności”. Na problem przedsiębiorstw, które muszą wykupić jednostki emisji CO₂, już w marcu zwracał uwagę Janusz Kowalski, wiceminister aktywów państwowych. Przygotowane przez niego propozycje zakładają zlikwidowanie systemu handlu emisjami lub wyłączenie z niego polskich instalacji. W ten sposób – jak argumentuje – spadłaby nawet o 20 proc. cena prądu. O zawieszenie opłat z emisji CO₂ zaapelował w liście do Ursuli von der Leyen, przewodniczącej Komisji Europejskiej, także Piotr Duda, szef Solidarności.

Piotr Nisztor

KONDOLENCJE

Składam wyrazy głębokiego współczucia
Wiceprezesowi Zarządu
Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A.,
Panu
Robertowi Perkowskiemu

z powodu śmierci

Łączymy się w bólu z Rodziną i bliskimi.

Jacek Sasin
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Aktywów Państwowych
wraz z kierownictwem i pracownikami

SENSORY BEZ NAKŁUWANIA PALCA

ZDROWIE \ Polskie Stowarzyszenie Diabetyków otrzymało 1 tys. sensorów FreeStyle Libre do monitorowania glikemii. Sprzęt będzie nieodpłatnie przekazany do szpitali zakaźnych jednoimiennych.

SPOTKANIE LEDNICKIE ONLINE

LEDNICA 2000 \ Szkaplerz z wizerunkiem Matki Bożej Lednickiej będzie symbolem XXIV Spotkania Młodych. Odbędzie się ono 6 czerwca w formie online ze względu na stan epidemii.

WYWIAD \ Z ADAMEM BOROWSKIM, szefem warszawskiego klubu „Gazety Polskiej”, działaczem opozycji antykomunistycznej w czasach PRL, rozmawia ADRIAN SIWEK

Tym razem występujemy w obronie

Ludzie, którzy byli represjonowani w czasach PRL, czują, że to jest ten czas, kiedy mogą drugi raz wystąpić. Wtedy występowali przeciw komunizmowi, a teraz występują w obronie drogi, na którą Polska weszła po 2015 r.

W jaki sposób zrodził się pomysł na list działaczy opozycji antykomunistycznej do posłów Porozumienia w sprawie wyborów prezydenckich?

Wymyśliłem tę akcję po rozmowie z posłem Porozumienia Andrzejem Sośnierzem, którego prosiłem o to, żeby on sam i inni posłowie w swoim sumieniu rozważyli, czy warto dla sprawy przesunięcia wybo-

rów niszczyć koalicję, która przez piąty rok wprowadza dobre dla Polski reformy i zmiany. Rozmowa była miła, przyjemna, słuchałem racji pana Andrzeja Sośnierza. Wtedy zrozumiałem, że trzeba się zwrócić do wszystkich posłów Porozumienia. Trudno dzwonić do każdego oddzielnie. Poza tym występowałbym tylko w swoim imieniu. Te-



Adam Borowski: Teraz po raz pierwszy długo trwa rząd, który rzeczywiście realizuje wizję Polski, która jest mi najbliższa – Polski sprawiedliwej, solidarnej
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

raz po raz pierwszy długo trwa rząd, który rzeczywiście realizuje wizję Polski, która jest mi najbliższa – Polski sprawiedliwej, solidarnej. Pomyślałem sobie, że trzeba by wystosować taki list, pod którym pod-

pisaliby się ludzie myślący podobnie jak ja, którym w czasach PRL obce były interesy własne, a najważniejszy był dla nich interes Polski. Właśnie ci ludzie zwracają się do posłów Porozumienia.

Czy wśród środowiska opozycji antykomunistycznej spotkał się Pan z dużym odzewem?

Odzew jest ogromny. Bez przerwy dostaję telefony od ludzi, których nie znam, ale którzy działali w swoich lokalnych środowiskach i tam byli represjonowani. Dzwonią do mnie i proszą, żeby ich dopisać. Ciągłe będziemy uzupełniali tę listę, która jest zamieszczona na portalu Niezależna.pl. Ci ludzie czują, że to jest ten czas, kiedy mogą drugi raz wystąpić. Wtedy występowali przeciw komunizmowi, a teraz występują w obronie drogi, na którą Polska weszła po 2015 r.

W mediach związanych z opozycją pojawiają się oskarżenia, że treść listu została napisana przez dziennikarzy TVP Info. Kto jest autorem tego listu?

To ja jestem głównym autorem tego listu. Oczywiście konsultowałem jego treść z kolegami, byłymi więźniami komunistycznych więzień. Myślę, że siła tego listu polega właśnie na tym, że podpisali go bardzo konkretni ludzie represjonowani. Opozycja próbuje natomiast zdezawuować ten list, mówiąc, że został napisany przez dziennikarzy, kogoś innego. To jest po prostu śmieszne.

Gowin nie popiera planów opozycji

WYBORY PREZYDENCKIE \ Jarosław Gowin, lider Porozumienia, twierdził wczoraj, że nie zamierza doprowadzić do rozbicia Zjednoczonej Prawicy. Podczas spotkania z prezydentem były wicepremier miał złożyć deklarację, że nie wesprze planu opozycji i nie będzie tworzył nowej większości parlamentarnej. Zapowiedział, że przed 7 maja spotka się z prezesem PiS.

W poniedziałek Gowin i posłowie Porozumienia rozmawiali z prezydentem Andrzejem Dudą. Według witryny 300polityka.pl Jarosław Gowin miał przedstawić prezydentowi jednoznacznie deklarację, że „nie uczestniczy ani nie zamierza uczestniczyć w tworzeniu nowej większości parlamentarnej, ani nie ubiega się o fotel marszałka Sejmu z nadania takiej większości”. Gowin miał jedynie poprosić prezydenta o zaangażowanie w uspokojenie nastrojów wewnątrz obozu rządzącego.

Jarosław Gowin wczoraj w wypowiedzi dla WP.pl zaznaczał, że na razie nie ma wspólnego stanowiska Zjednoczonej Pra-

wicy w sprawie terminu wyborów prezydenckich. – Wierzę, że uda się je wypracować do 7 maja, kiedy będziemy głosowali nad poprawkami Senatu do ustawy o głosowaniu korespondencyjnym – mówił portalowi. Jego zdaniem obecnie nie ma możliwości stworzenia bardziej spójnej koalicji niż Zjednoczona Prawica.

Na wczorajszej konferencji prasowej Gowin zapowiedział, że Porozumienie podejmie decyzję w sprawie wyborów korespondencyjnych, gdy ustawa wyjdzie z Senatu (ma być tam głosowana 6 maja).

Posel Porozumienia Andrzej Sośnierz przyznał w rozmowie z PAP, że wśród posłów

jego ugrupowania są różnice zdań na temat majowych wyborów. – Zobaczymy, czym się to zakończy przy głosowaniu [w Sejmie 7 maja] – powiedział.

– Data 7 maja może być istotna dla kwestii wyborów prezydenckich – mówi „Codziennej” politolog prof. Rafał Chwedoruk. Twierdzi też, że postępowanie lidera Porozumienia spowodowało, iż w elektoracie Zjednoczonej Prawicy Gowin i jego środowisko mogą utracić akceptację. – Naraził się elektoratowi PiS – podkreśla.

Politolog zauważa też, że PiS i prezydent są obecnie u szczytu popularności, a do ich tradycyjnego elektoratu doszli ci, którzy pozytywnie oceniają reakcję rządu na pierwszy etap pandemii.

Z kolei wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin wczoraj w radiowej Trójce mówił, że samorządy nie mogą odmawiać Poczcie Polskiej wydania spisu wyborców. – Prawo jest tutaj jednoznaczne – zakomunikował Sasin, dodając, że jeśli samorządy nie udostępnią spisów, to złamają prawo.

.....
Paweł Tunia

Friedman dla „GP”: Czy UE się rozpadnie?

TYGODNIK \ Dziś w sprzedaży majówkowy numer tygodnika „Gazeta Polska”. Polecamy wywiad Macieja Kożuszka z amerykańskim ekspertem od prognoz geopolitycznych George'em Friedmanem, który mówi m.in. o tym, czy Unia Europejska przetrwa kryzys związany z COVID-19.

Unię Europejską czeka szybki rozpad. Pandemia pokazała wszystkim narodom w Europie, że nie są Europejczykami, lecz są Niemcami, Włochami, Polakami. Powróciły granice, a polityka monetarna w strefie euro ciągle dostosowywana jest do potrzeb Niemiec, a nie np. Włoch. Trzeba pamiętać, że każdy organizm polityczny oceniany jest według tego, jak reaguje na kryzys. To jest kryzys, podobnie jak ten z 2008 r., który był testem dla UE – mówi w wywiadzie Friedman.

– Jasne jest, że Unia nie zadziałała sprawnie, a w przypadku koronawirusa nie działała w ogóle. Teraz biurokraci zaczynają odbywać spotkania... To zasad-

nicza odpowiedź UE na jakikolwiek kryzys: zorganizować spotkanie. Praktyka pokazała, że gdy Włosi byli w ogromnej potrzebie, Niemcy zamknęli granice, a UE nie robiła nic. Nie możesz mówić o sobie, że jesteś poważnym organizmem politycznym, a jednocześnie nie robić nic, gdy wybucha poważny kryzys! Jak błahe wydają się z tego punktu widzenia problemy, którymi zajmowała się Bruksela, choćby sprawa praworządności w Polsce – zwraca uwagę Friedman.

NIE PRZEGAP

Cała rozmowa już dziś w specjalnym numerze „Gazety Polskiej”. Tygodnik do nabycia w kioskach, a także w prenumeracie cyfrowej na sklep.gazetapolska.pl



BĘDĄ SROŻSZE KARY ZA WYPALANIE TRAW

PRAWO \ Ministerstwo Środowiska podjęło inicjatywę legislacyjną zmierzającą do zaostrzenia kar za wypalanie traw – poinformował we wtorek w Goniądzu (woj. podlaskie) szef tego resortu Michał Woś. Maksymalna grzywna za takie działanie zwiększy się sześciokrotnie.

WYWIAD \ Ze STANISŁAWEM SZWEDEM, wiceministrem rodziny, pracy i polityki społecznej, rozmawia MARIA KOBYLŃSKA

Rząd pomaga pracownikom w czasie pandemii

Nasze działania zmierzają w tym kierunku, aby ochronić właśnie miejsca pracy, i to jest główny cel tarczy antykrzysowej, zarówno pierwszych dwóch wersji, jak i tych, które będą procedowane w Sejmie.

Rząd, aby wspomóc pracowników i pracodawców poszkodowanych przez epidemię koronawirusa, opracował tarczę antykrzysową. Niektóre media, jak np. „Gazeta Wyborcza”, rozpowszechniają informację, że nowa tarcza 3.0 umożliwi pracodawcom łatwiejsze zwalnianie pracowników. Jak Pan Minister skomentuje te rewelacje?

Tarcza antykrzysowa 3.0 jest jeszcze nieprzyjętym projektem i wciąż do pracowywanym. Wszystkie nasze działania natomiast zmierzają w tym kierunku, aby ochronić właśnie miejsca pracy, i to jest główny

cel tarczy antykrzysowej, zarówno pierwszych dwóch wersji, jak i tych, które będą procedowane w Sejmie. My szukamy takich rozwiązań, by z jednej strony ochronić pracownika, a z drugiej, by też ułatwić prowadzenie biznesu przedsiębiorcom.

Jak rząd wspiera pracowników, zwłaszcza tych, którzy pracują na umowę o dzieło czy zlecenie w tym kryzysowym czasie?

Dajemy takim pracownikom możliwość skorzystania z różnych form pomocy, m.in. trzymiesięcznego zwolnienia z płacenia skła-

dek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych czy otrzymania zasiłka postojowego, z którego można korzystać również przez trzy miesiące. Mikroprzedsiębiorcy, którzy często zatrudniają osoby na umowę o dzieło czy zlecenie, mogą natomiast skorzystać z pożyczki Powiatowego urzędu pracy.

Jakie są przewidywania odnośnie do bezrobocia? Jak wiele osób może stracić pracę do końca roku?

Oficjalne dane za marzec pokazują, że mamy bezrobocie na poziomie 5,4 proc., czyli nawet niższe niż w lu-

tym. Naturalnie mamy świadomość, że w kolejnych miesiącach nastąpi wzrost bezrobocia, ale też nasze działania, o których mówimy, mają na celu ochronę miejsc pracy, czyli spowodowanie, by nie dochodziło do zwolnień. W kwietniu nie powinien nastąpić jakiś drastyczny wzrost zwolnień. Trudno przewidzieć, jaka stopa bezrobocia będzie w późniejszym czasie, zakładamy oczywiście, że się ona zwiększy. Na razie jesteśmy wśród pierwszych trzech państw europejskich, które mają najniższą stopę bezrobocia.

Co z zasiłkami, programami socjalnymi i innymi formami wsparcia, które do tej pory rząd zapewniał Polakom? Nie zostaną one ucięte ani wycofane?

Oczywiście nadal będziemy wspierali Polaków i wypłacali zasiłki, pieniądze z programów takich jak 500+. Już ponad 100 mld zł trafiło do polskich rodzin z 500+. W ramach 13. emerytury natomiast polscy seniorzy otrzymali ponad 11 mld zł. Nie będziemy rezygnowali z tych i innych programów, ponieważ one wspierają polskich obywateli, polskie rodziny.

kiedy mówią, że coś jest bezpieczne, a coś niebezpieczne – powiedział Donald Tusk. Jego zdaniem jeżeli wszyscy politycy zachowują się tak jak on, to wybory się nie odbędą. Już wiadomo jednak, że inni kandydaci nie mają zamiaru składać broni. – Nawoływanie dziś do bojkotu to woda na młyn Kaczyńskiego, a wiara w to, że ugąłby się pod presją takiego bojkotu, to święta naiwność. Bojkot mógłby zadziałać, gdyby nie poszli na wybory wszyscy, a przecież pójdą na nie wyborcy co najmniej jednego kandydata – powiedział Szymon Hołownia. Robert Biedroń z Lewicy stwierdził, że Donald Tusk stracił kontakt z rzeczywistością. – Nie po to przez ostatnie lata Polacy wychodzili na ulice w obronie demokracji, konstytucji, przeciwko temu prezydentowi, nie po to marzyliśmy przez ostatnie lata, że prezydent może działać, funkcjonować inaczej niż ten obecny, nie po to mieliśmy nadzieję przez ostatnie lata, że zmiana jest możliwa, że by dzisiaj, na ostatniej prostej się poddawać – twierdzi kandydat Lewicy. Wcześniej start zapowiedział Władysław Kosiniak-Kamysz.

Jacek Liziniwicz

Tusk i Kidawa nie pójdą na wybory

KAMPANIA \ Wraz ze spadającymi wynikami sondaży dramatycznie rośnie ciśnienie w Platformie Obywatelskiej, aby sparaliżować wybory prezydenckie. Wczoraj bojkot głosowania korespondencyjnego zapowiedzieli kandydatka na prezydenta Małgorzata Kidawa-Błońska i były premier Donald Tusk. Inni kandydaci nie chcą iść w ślady PO.

Jeżeli wybory miałyby być przeprowadzone 10 maja i w takiej formule, którą proponuje PiS, takiej pseudo-usługi pocztowej, w takich wyborach nie biorę udziału, ale ponieważ wszyscy wiedzą, że jestem optymistką, czekajmy na 7 maja – powiedziała kandydatka Koalicji Obywatelskiej na prezydenta. Oznacza to, że Kidawa-Błońska nie zgadza się na wybory korespondencyjne, ale jednocześnie zamierza kontynuować kampanię wyborczą. Bojkot jest więc połowiczny. Wczoraj swoje wątpliwości wyartykułował również były premier Donald Tusk. – Nie będę uczest-

niczył 10 maja w procedurze głosowania przygotowanej przez ministra Sasina i PiS. Celowo unikam słowa wybory, ponieważ analizowałem to przez wiele dni i tygodni już właściwie, ponieważ ta sytuacja przygotowana przez rządzących na 10 maja nie ma z wyborami nic wspólnego. Jakie są powody, dla których moim zdaniem nie powinniśmy uczestniczyć 10 maja w tym korespondencyjnym głosowaniu? Pierwszy jest oczywisty i czuje go każdy z nas. To problem bezpieczeństwa. Nie ma dzisiaj niestety żadnego powodu, abyśmy mogli zaufać tak w stu procentach rządzącym,

Gersdorf zostawia po sobie bałagan

SĄDOWNICTWO \ Z końcem kwietnia na emeryturę przechodzi I prezes SN Małgorzata Gersdorf. Mimo ciągłego na niej obowiązku nie przeprowadziła procesu wyboru swojego następcy.

Małgorzata Gersdorf pożegnała się ze swoimi współpracownikami, wystosowując do nich list. „Sąd Najwyższy w okresie, kiedy pełniłam urząd I prezesa, zajmował jasne i jednoznaczne stanowisko w sprawach o zasadniczym znaczeniu dla polskiego ustroju państwowego i tego ustroju bronił. Zapłaciłam za obronę niezależności władzy sądowniczej i niezawisłości sędziów, stając się celem zarówno drobnych uszczypliwości, jak i brutalnych ataków. Nie byłam na to przygotowana” – napisała Gersdorf. Jak stwierdziła, nie ma sobie nic do zarzucenia i zrobiła wszystko, by dochować wierności ślubowaniu.

Co teraz? – Rzecznik SN w zasadzie ogłosił, iż prezydent nie jest Polsce potrzebny, bo kpt. Iwulski [prezes Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych] przejmie władzę w Sądzie Najwyższym,

w którym jest najstarszy. Nie wiemy czym: wiekiem, doświadczeniem, stopniem wojskowym w bezpieczeństwie? Oczywiście pozwalam sobie na ironię. Ale można decyzyję prof. Gersdorf o odstąpieniu od procedury wyboru I prezesa uznać za otwarte wypowiedzenie lojalności państwu polskiemu – mówił prezydent Andrzej Duda w wywiadzie dla „Gazety Polskiej”.

Według przepisów I prezes SN sześć tygodni przed zakończeniem kadencji powinna zwołać Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN, które wyłoniłoby pięciu kandydatów na jej następcę do przedstawienia prezydentowi RP. Tego jednak nie uczyniono, oficjalnie przez epidemię.

W związku z tym prezydent powierzy zwołanie zgromadzenia jednemu z sędziów, który dokończy procedurę.

(jal)



BEZPIECZEŃSTWO \ Jak izolacja wpływa na człowieka

Samotność w czasie pandemii

Izolacja, osamotnienie, brak bezpośredniego kontaktu z bliskimi – dla wielu osób nowa rzeczywistość to niezwykle trudny czas, który wymusił całkowitą reorganizację codziennych obowiązków, przyzwyczajzeń i nawyków. Strach przed koronawirusem i jego skutkami nie musi jednak doprowadzać do depresji. Ważne, by pamiętać, że są osoby i ośrodki, które pomogą przetrwać ten trudny okres.

Konrad Wysocki

W momencie oddania tego tekstu do druku oficjalna liczba zgonów spowodowanych koronawirusem wynosiła na całym świecie ok. 213 tys. Oczywiście w statystyce uwzględnia się osoby, u których po przebadaniu stwierdzono obecność patogenu, a ich śmierć była następstwem m.in. ostrej niewydolności oddechowej i innych chorób, których przyczyną jest SARS-CoV-2. Część środowiska naukowego neguje jednak wspomnianą statystykę. Jedni twierdzą, że ofiar jest znacznie więcej. Inni z kolei twierdzą, że większość zmarłych to osoby w podeszłym wieku z przewlekłymi chorobami, i to właśnie tam należy upatrywać głównej przyczyny śmierci. Rzadko wspomina się jednak o innym wskaźniku – osób, na które koronawirus wpływa w pośredni sposób. Pandemia oraz wszystkie ograniczenia z nią związane przyczyniły się do zwiększenia liczby przypadków depresji na świecie. Bardzo często ludzie z dnia na dzień przestali chodzić do pracy, wychodzić do sklepu czy na spacer, spotykać z rodziną i przyjaciółmi. Dla wielu oznaczało to wielotygodniową samoizolację we własnym domu, z którą trudno sobie poradzić.

Sprostac wyzwaniom

Od początku pandemii koronawirusa było wiadomo, że im dłużej będzie trwała, tym większy wywrze wpływ na sferę gospodarczą i publiczną. Zwiększy się bezrobocie, zakłady pracy mogą przestać funkcjonować, oszczędności topnieć, a wpływy spadać. By w maksymalny sposób przeciwdziałać skutkom pandemii, potrzebne były natychmiastowe działania. Takowe podjął m.in. Thomas Schäfer, od blisko dekady minister finansów kraju związkowego Hesja w Niemczech. Chciał uchronić zwłaszcza małe firmy i samozatrudnionych, dlatego też w heskim Landtagu złożył wniosek o zwiększenie budżetu o dodatkowe 2 mld euro. Obawiał się jednak, że może to nie wystarczyć. Ogromna odpowiedzialność



Dla wielu pandemia COVID-19 oznacza wielotygodniową samoizolację we własnym domu, z którą trudno sobie poradzić
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

za obywateli wobec stale zaoogniającej się sytuacji epidemicznej w Niemczech doprowadziła do tragedii. Pod koniec marca minister rzucił się pod pociąg. W liście pożegnialnym wspominał o obawach, że jako polityk nie zdoła spełnić oczekiwań stawianych przez rodaków w tym trudnym momencie. Nie będąc do końca przekonany, czy sprostą wyzwaniu, podjął tragiczną decyzję. Wydarzenie to zwróciło uwagę mediów na nieznane dotąd problemy, które może wywołać koronawirus, a ściślej rzecz ujmując – pandemia i samoizolacja. Chodzi o presję wobec osób, które ze względu na funkcję lub zajmowane stanowisko odpowiadają za innych, zwłaszcza teraz, gdy toczy się walka o zdrowie i życie milionów ludzi.

Medycy najbardziej narażeni

Jeszcze przed wybuchem pandemii wiele raportów wskazywało, że w największej grupie ryzyka spośród osób, które są bardziej podatne na depresję niż przedstawiciele innych profesji, znajdują się lekarze i pracownicy medyczni. Niestety obecny trudny czas jedynie potwierdził te dane. Trzydziestocześroletnia Daniela Trezzi, pielęgniarka ze szpitala w Lombardii, włoskiego epicentrum COVID-19, pomagając wielu

chorym uporać się ze skutkami koronawirusa, sama zaraziła się patogenem. Fakt ten mocno wpłynął na psychikę kobiety. Pielęgniarka obawiała się, że może zarazić pacjentów przebywających na oddziale intensywnej terapii, których stan był ciężki lub wręcz krytyczny. Ogromne piętno na psychice 34-latkę odcisnął również codzienny widok szpitalnych łóżek i osób, które toczyły nierówną walkę z niewidzialnym przeciwnikiem. Praca w takich warunkach, niemal 24 godziny na dobę, znacząco odbiła się na jej zdrowiu, właśnie w wymiarze psychicznym. Ostatecznie kobieta postanowiła odebrać sobie życie.

Wraz z rozwojem pandemii, a co za tym idzie – zwiększeniem liczby chorych przebywających w szpitalach i specjalnie przygotowanych placówkach, narastało psychiczne i fizyczne zmęczenie wśród lekarzy i pielęgniarek, którzy czasami po kilkadziesiąt godzin bez przerwy trwali przy szpitalnych łóżkach i nieśli pomoc chorym. Tak było m.in. w przypadku Lorny M. Breen. Kobieta była dyrektorem medycznym oddziału ratunkowego w szpitalu New York-Presbyterian Allen Hospital w Stanach Zjednoczonych. Przez wiele tygodni lekarka walczyła z koronawirusem na pierw-

szej linii frontu. W pewnym momencie jej stan zdrowia zaczął się pogarszać. Okazało się, że Breen zaraziła się patogenem. Szybko się wyleczyła, jednak wpływ na jej psychikę wywarł codzienny widok osób, które przegrały walkę z niebezpiecznym wirusem. Doprowadziło to do tragicznej decyzji kobiety o targnięciu się na swoje życie.

Z danych Europejskiego Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób (ECDC) wynika, że najwyższy na świecie odsetek zakażonych członków personelu medycznego notuje Hiszpania. Zainfekowani koronawirusem pracownicy służby zdrowia stanowią tam 20 proc. wszystkich chorych. Dla porównania, we Włoszech jest to 10 proc., w Chinach – 3,8 proc., a w USA – 3 proc. Równocześnie Hiszpańskie Towarzystwo Lekarzy Pierwszego Kontakt (Semergen) alarmuje, że gwałtownie wzrasta liczba medyków skarżących się na problemy psychiczne. Od marca br. aż 45 proc. wizyt lekarskich dotyczy objawów stresu i stanów lękowych. Podobne studium przeprowadzono już m.in. w Chinach, gdzie u połowy pracowników służby zdrowia zanotowano objawy depresji. 45 proc. ankietowanych wskazywało na stany lękowe, zaś 35 proc. – na kłopoty ze snem.

Czas izolacji

Niemal każdy z nas na swój sposób odczuł skutki izolacji. Nagle musieliśmy pozostać w domach. Nie możemy spotykać się z bliskimi. Wiele rodzin tegoroczną Wielkanoc spędziło samotnie. Osoby, które przebywały lub przebywają w obowiązkowej kwarantannie, nie mogą wyjść z domu, np. na zakupy. W naszych głowach zaczęły się mnożyć pytania o to, czy będziemy mieli pracę, czy wystarczy nam oszczędności, wreszcie – kiedy się skończy pandemia i jak będzie wyglądało życie po niej. Tego typu wątpliwości można przyłożyć do wszystkich krajów i ich obywateli, w których uderzył koronawirus. Trzeba jednak pamiętać, że to tylko pozorna samotność, że zawsze można zwrócić się o pomoc do konkretnych instytucji.

Sondaż przeprowadzony we Włoszech przez badaczy uniwersyteckich z L'Aquila wskazuje, że większość obywateli odczuła psychiczne skutki pandemii. 37 proc. ankietowanych odczuwa objawy stresu takiego jak po traumie, a prawie 23 proc. ma symptomy nieprzystosowania się do nowej sytuacji. Kolejne 21 proc. uczestników sondażu skarży się na zwiększony poziom napięcia nerwowego. Wśród innych objawów wymieniano także ciągły niepokój, depresję i bezsenność. Dlatego też z inicjatywy ministerstwa zdrowia i Obrony Cywilnej w poniedziałek został uruchomiony we Włoszech specjalny bezpłatny ogólnokrajowy numer telefonu, pod którym udzielane są pomoc psychologiczna i wsparcie dla osób, które nie są w stanie same poradzić sobie z izolacją i jej skutkami, wywołanymi pandemią koronawirusa. Tego typu inicjatywy są obecne także w kilku innych krajach świata. Samotność w czterech ścianach, wymuszona trudną sytuacją na świecie, nie oznacza jednak, że po drugiej stronie telefonu albo komputera nie ma nikogo, kto pocieszy nas dobrym słowem czy gestem. Zawsze jest się do kogo zwrócić. Pamiętajmy o tym, a z całego kryzysu wyjdziemy mentalnie silniejsi.



fot. mat. pras./d

MILIARDER OSKARŻONY O ZABÓJSTWO ŻONY

OSŁO \ Norweska policja poinformowała wczoraj o zatrzymaniu 70-letniego miliardera Toma Hageny podejrzanego o zamordowanie 68-letniej żony Anne-Elisabeth Hagen. Mężczyzna jest jednym z najbogatszych Norwegów. Jego aktywa szacowane są na 1,7 mld koron norweskich.

RAPORT \ Rekordowa liczba uchodźców wewnętrznych

Konflikty i klęski żywiołowe wypędziły 50 mln ludzi

Ze względu na konflikty zbrojne oraz katastrofy naturalne do grudnia ub.r. ok. 50,8 mln osób było uznawanych za tzw. uchodźców wewnętrznych. „W tym 33,4 mln to nowe przypadki odnotowane od stycznia do grudnia 2019 r.” – informuje w swoim raporcie organizacja Internal Displacement Monitoring Centre (IDMC).

Paweł Kryszczak

O publikowany właśnie raport organizacji Internal Displacement Monitoring Centre wskazał na pojawienie się w ubiegłym roku 33,4 mln nowych uchodźców wewnętrznych. Chodzi o osoby zmuszone do opuszczenia miejsca zamieszkania, które jednak nie przekroczyły granicy uznanej za międzynarodową. Aż 8,5 mln nowych uchodźców wewnętrznych pojawiło się wskutek działań zbrojnych. Około połowa z nich to mieszkańcy państw Afryki. Z kolei klęski żywiołowe doprowadziły w ubiegłym roku do ucieczki z miejsc zamieszkania 24,9 mln osób. Większość z nich pochodziła z Azji Wschodniej, regionu



Konflikty, przemoc oraz katastrofy naturalne każdego roku wypędzają miliony osób z ich miejsc zamieszkania | fot. Sumaya Hisham/Forum

Pacyfiku i Azji Południowej. Dla porównania łączna liczba uchodźców (którzy przekroczyli granice swojego kraju) w 2019 r. była szacowana na ok. 26 mln osób. – Konflikty, przemoc oraz katastrofy naturalne każdego roku wypędzają miliony osób z ich miejsc zamieszkania. Nigdy w historii IDMC nie było tak dużej liczby osób wewnętrznie przemieszczonych – oznajmiła Alexandra Bilak, dyrektor Internal Displacement Monitoring Centre. Zdaniem szefowej IDMC sytuacja może się jeszcze pogorszyć ze względu na pandemię koronawirusa.

Według danych IDMC z grudnia 2019 r. zjawisko uchodźstwa wewnętrznego dotknęło łącznie (z osobami, które zostały takimi uchodźcami przed styczniem ub.r. i pozostawały

nimi do grudnia ub.r.) 50,8 mln osób. Spośród tej liczby ok. 45,7 mln osób z 61 krajów można było określić mianem uchodźców wewnętrznych ze względu na konflikty zbrojne. Najbardziej doświadczeni są mieszkańcy państw regionu Sahelu, a także Sudanu Południowego i Somalii, Afganistanu, Syrii, Jemenu i Iraku.

Z kolei 5,1 mln osób z 96 państw musiało do grudnia ub.r. porzucić swoje miejsce zamieszkania z powodu katastrof naturalnych. Za ten stan rzeczy odpowiada m.in. tropikalne sztormy i deszcze monsunowe, które nawiedziły południowe i wschodnie regiony Azji i Pacyfiku. W samych tylko Indiach, Filipinach, Bangladeszu oraz Chińskiej Republice Ludowej co najmniej 4 mln osób zostało przemieszczonych w inne miejsce. Działania dotyczące ewakuacji były jednak realizowane w większości ogólnie przez poszczególne państwa. Innym regionem poważnie dotkniętym przez katastrofy naturalne jest wschodnie i południowo-wschodnie wybrzeże Afryki. Na skutek działalności cyklonów Idai i Kenneth do tej pory ponad 130 tys. osób nie było w stanie wrócić do swoich domów.

Ukraiński plan na wyjście z kwarantanny

KIJÓW \ Ukraiński rząd opracował plan wyjścia z kwarantanny, który składa się z pięciu etapów. Niepokój budzi wysoki odsetek zachorowań wśród personelu medycznego. Co piąta zarażona osoba to pracownik służby zdrowia.

Ukraińska Rada Ministrów przedłużyła do 11 maja ograniczenia wprowadzone w tym kraju w związku z pandemią. Od 12 maja, pod warunkiem że szpitale przeznaczone dla pacjentów z COVID-19 będą wypełnione w mniej niż 50 proc., a odsetek wzrostu liczby przypadków zakażeń wykrytych w kraju pozostanie utrzymany w granicach 5 proc. w ciągu 10 dni, zostanie uruchomiony pięciostopniowy plan wyjścia z kwarantanny.

Etap pierwszy przewiduje usunięcie ograniczeń dotyczących przebywania w miejscach takich jak parki, tereny rekreacyjne, lasy i obszary przybrzeżne (z wyjątkiem placów zabaw); przywrócone zostaną: działanie części usług branży kosmetycznej, treningi sportów zespołowych, handel hurtowy i detaliczny produktami nieżywnościowymi, działalność kawiarni (usługa na wynos), myjni samo-

chodowych, sklepów rowerowych i wypożyczalni rowerów, a także notariuszy, prawników, audytorów. Wprowadzanie kolejnych etapów będzie zależało od sytuacji epidemiologicznej.

Do kwestii wprowadzania pierwszej fazy poluzowania zasad kwarantanny odniósł się wczoraj mer Kijowa Witalij Kliczko. – Nie chodzi o zniesienie ograniczeń, ale o ich złagodzenie. Jeśli w ciągu tygodnia lub dwóch po ich wprowadzeniu nie zauważymy stałej dynamiki zmniejszania liczby zachorowań, nie przejdziemy do drugiego etapu – wyjaśnił. – Jeśli sytuacja się pogorszy, wrócimy do kwarantanny – dodał. Dotychczas w stolicy Ukrainy odnotowano 1220 przypadków zakażeń SARS-CoV-2. Gorsza sytuacja panuje tylko w obwodzie czerniowieckim przy granicy z Rumunią, gdzie pojawiło się pierwsze ognisko zachorowań (1375 zakażeń).

Ministerstwo zdrowia jest zaniepokojone wysoką liczbą zakażeń wśród pracowników służby zdrowia. Ich odsetek wśród wszystkich potwierdzonych przypadków stanowi 19,4 proc. Oznacza to, że praktycznie co piąta zarażona osoba na Ukrainie jest pracownikiem medycznym. To jeden z najwyższych wskaźników w Europie, porównywalny jedynie z sytuacją panującą w Hiszpanii. Według ekspertów powodem tego jest niewystarczające wyposażenie personelu medycznego w niezbędny sprzęt ochrony osobistej, niewłaściwe użycie środków ochronnych oraz błędy w systemie selekcji i diagnozowania pacjentów.

Do wtorku na Ukrainie odnotowano łącznie 9410 przypadków zakażeń koronawirusem i 239 zgonów – 992 osoby uznano za wyleczone.

Wespazjan Wielohorski

Trochę wolności, dużo ryzyka

KORONAWIRUS \ Łagodzenie obostrzeń przez kolejne rządy może prowadzić do alarmujących postaw. Przykłady z całego świata pokazują, że wielu zapomina o tym, że pandemia koronawirusa trwa.

Po wielu tygodniach zakazu wychodzenia z domu bez ważnego powodu mieszkańcy Neapolu w poniedziałek mogli po raz pierwszy udać się na zewnątrz w celach rekreacyjnych. Warunkiem był spacer między godz. 6.30 a 8.30 lub od godz. 19 do 22, w pobliżu domu, z założonymi maseczkami i przy zachowaniu wymaganej odległości od innych osób.

Jednak w konsekwencji na neapolitańskie nabrzeże natychmiast wyległy tłumy biegaczy, spacerowiczów i rowerzystów. Wielu nie zachowywało zasad dotyczących dystansu, a momentami ludzie przeciskali się w tłoku. – Jeśli każdy obywatel nie wykaże się poczuciem odpowiedzialności, istnieje ryzyko przedłużania się w nieskończoność kryzysu i cierpienia wszystkich – skomentował gubernator regionu Vincenzo De Luca.

Ryzykownie zachowują się też użytkownicy plaży w Ty-

bee Island w stanie Georgia w USA. Lokalne władze, redukując obostrzenia, zastrzegły, że można tam jedynie spacerować i uprawiać sport. Wielu jednak jedynie udaje wykonywanie ćwiczeń, gdy służby znajdują się w ich okolicy, a później już rozkłada się na ręcznikach i leżakach.

Z kolei po tym, jak w poniedziałek premier Nowej Zelandii Jacinda Ardern ogłosiła zwycięstwo nad koronawirusem, chociaż wiele ograniczeń nadal obowiązuje, tłumy mieszkańców ustawiły się w kolejkach po hamburgery i kawę na wynos.

Eksperci ostrzegają jednak przed kolejną falą zakażeń koronawirusem na jesieni i przewidują, że ostateczne zahamowanie pandemii może nastąpić jedynie po wynalezieniu szczepionki.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia



OJCIEC ŚWIĘTY APELUJE O DYSCYPLINĘ

WATYKAN \ Papież Franciszek zaapelował wczoraj o roztropność i posłuszeństwo wobec przepisów wprowadzonych w związku z pandemią. Apel papieża zamieszczono na Twitterze.

fot. mat. pras./d



fot. mat. pras./d

REKORDOWA LICZBA ZGONÓW

PARYŻ \ We Francji w okresie od 1 marca do 17 kwietnia nastąpił wzrost o 31 proc. liczby zgonów w porównaniu do średniej z lat 2000–2019 – wynika z danych urzędu statystycznego INSEE.

ŚWIAT

9

CZECZY \ Rosjanie próbowali użyć rycyny do otrucia samorządowca

Kreml chciał zamordować burmistrza Pragi

Czeskie media ujawniły, że przedstawiciele rosyjskich władz chcieli zamordować burmistrza Pragi oraz burmistrza jednej z praskich dzielnic. Politycy potwierdzili, że są pod policyjną ochroną.

Wiktor Młynarz

Burmistrz Pragi Zdeněk Hřib i burmistrz 6 Dzielnicy Ondřej Kolář w ostrych słowach wypowiadali się o Rosji. Co więcej, nie ograniczali się do słów. Hřib w ubiegłym miesiącu doprowadził do usunięcia z cokołu pomnika sowieckiego marszałka Iwana Koniewa, który w Rosji ma status bohatera narodowego, ale przez wielu Czechów jest uznawany za symbol sowieckiej powojennej okupacji. Kolář był jedną z sił sprawczych tego działania. Obaj politycy doprowadzili również do nadania skwerowi, przy którym stoi rosyjska ambasada w Pradze, imienia Borisa Niemcowa – rosyjskiego opozycjonisty zamordowanego w 2015 r.



Kreml wyraził oburzenie po usunięciu sowieckiego pomnika oraz nadaniu skwerowi w Pradze imienia opozycjonisty

| fot. David Cerny/Forum

Obydwa te ruchy oburzyły Rosjan. W niedzielę tygodnik „Respekt” poinformował, że Kreml postanowił nie ograniczać się do ostrych not dyplomatycznych. Powołując się na anonimowe źródła w czeskim wywiadzie, dziennikarze ujawnili, że do Pragi przybył człowiek korzystający z ro-

syjskiego paszportu dyplomatycznego. Samochód ambasady miał odebrać go z lotniska, a w jego walizce miała się znaleźć rycyna, którą miał otruć obu polityków. Sowiecki wywiad co najmniej raz użył tej trucizny. Chodzi o zabicie bułgarskiego dysydenta Georgiego Markowa w 1978 r.

W poniedziałek Hřib potwierdził portalowi rosyjskiej rozgłośni Echo Moskwy, że od dwóch tygodni znajduje się pod policyjną ochroną, jednak odmówił komentarza o jej powodach. – Przede wszystkim powinienem powiedzieć, że jest dla mnie bardzo ważne, abym trwał przy tym, w co

wierzę, nawet jeśli ryzykuję przez to życie. Ochrona policyjna została mi przyznana przez czeską policję. Ze względu na ich decyzję nie mogę komentować sytuacji – powiedział. Jego rzecznik prasowy ujawnił też, że Hřib zgłosił niedawno policji, że ktoś go śledzi, ale nie wiedział, czy te dwie sprawy są ze sobą powiązane. Kolář nieco później potwierdził czeskim mediom, że również jest pod policyjną ochroną.

Dziennikarze nieoficjalnie dowiedzieli się, że minister spraw zagranicznych Tomáš Petříček wezwał na rozmowę rosyjskiego ambasadora i ostrzegł go o możliwych konsekwencjach mordowania czeskich polityków. Władze Czech odmawiają jak na razie komentarzy w tej sprawie.

Sami Rosjanie twierdzą rzecz jasna, że nic takiego nie miało miejsca. Rzecznik prasowy Kremla Dmitrij Pieskow zarzucił czeskim dziennikarzom kłamstwo. – Nic nie wiemy o tym śledztwie. Nie wiemy, kto je przeprowadził. Wygląda na to, że to kaczka dziennikarska – powiedział.

Duchowni potępiają pazerność bogaczy

WIELKA BRYTANIA \ Firmom zarejestrowanym w rajach podatkowych należy odmówić państwowej pomocy finansowej, przewidzianej dla przedsiębiorców – uważa grupa duchownych w Wielkiej Brytanii. Proponuje też wprowadzenie wysokiego podatku dla spółek czerpiących zyski z pandemii.

Jak pisała „Codzienna”, w ubiegłym miesiącu szef resortu finansów Rishi Sunak obiecał dodatkową pomoc dla przedsiębiorstw, które tracą finansowo w wyniku pandemii. Z tej pomocy chcą skorzystać także bogaci przedsiębiorcy, jak np. Richard Branson, który znalazł się pod ostrzałem krytyki, po tym jak poprosił rząd o pożyczenie jego liniom lotniczym Virgin Atlantic 500 mln funtów. Miliarder Branson, który mieszka na brytyjskich Wyspach Dziewiczych, nie płaci podatków w Wielkiej Brytanii od 14 lat.

Hierarchowie kościelni, w tym były zwierzchnik Kościoła Anglii, arcybiskup Canterbury Rowan Williams, wystosowali list do gazety „The Times”, apelując do władz o reformy, które zapobiegą unikaniu podatków przez duże firmy i tzw. superbogaczy.

„Podczas kryzysu wielu najbardziej narażonych na niebezpieczeństwo ludzi w naszym społeczeństwie płaci cenę za słabo przygotowany na epidemię system opieki społecznej – piszą duchowni w liście, dodając: Tymczasem niektóre duże korporacje nadal unikają odpowiedzialności, osiągając ogromne zyski, a jednocześnie ukrywając swoje bogactwo w rajach podatkowych”.

List, sporządzony przez Church Action for Tax Justice (CATJ), organizację ekumeniczną, która uważa, że chrześcijańscy wierni i kościoły powinny sprzeciwiać się niesprawiedliwości w globalnym systemie podatkowym, sugeruje również wprowadzenie podatku od nadwyżki dla firm czerpiących zyski z pandemii.

„Coraz wyraźniej widać, że COVID-19 różnie wpływa na

sektor biznesowy. Podczas gdy wiele firm zmagają się ze znaczną stratą konsumentów, inne osiągają ogromne korzyści dzięki kryzysowi. Akcje Amazon, jednego z podmiotów najbardziej unikających podatków, poszły w górę o ponad 30 proc. i firma obecnie zarabia 11 tys. dol. na sekundę. Rząd [w Londynie] mógłby wprowadzić podatek od nadwyżki zysków – być może nawet 75 proc. – a następnie wykorzystać te pieniądze na sfinansowanie globalnej walki z kryzysem” – piszą.

Konserwatywny poseł Steve Baker uważa jednak, że rząd nie może pomagać wybiórczo. Podkreślił, że chodzi o ochronę miejsc pracy. – Nie możemy mieć osób wykluczonych z pracy ze względu na strukturę ich korporacji – stwierdził.

Wojciech Zdrojkowski
Korespondencja z Londynu

Łukaszenka ucieka przed wirusem

BIAŁORUŚ \ Obecnie nie ma potrzeby wprowadzania ogólnokrajowej kwarantanny – ocenił prezydent Alaksandr Łukaszenka. Tymczasem w miejscach, w których ostatnio pojawiał się białoruski przywódca, stwierdza się nowe przypadki zachorowań na COVID-19.

W ostatnich dniach Łukaszenka został zapytany o ocenę sytuacji epidemicznej na Białorusi w związku z koronawirusem. Do wczoraj w tym kraju zdiagnozowano ok. 11,5 tys. przypadków zakażenia. Zmarło blisko 80 osób. – Podjąłem decyzję, że będziemy działali w zależności od sytuacji. Jeżeli trzeba będzie izolować ludzi, zrobimy to. Podobnie z kwarantanną. Jednak teraz nasi obywatele tego nie potrzebują – stwierdził białoruski lider.

Na Białorusi nadal nie wprowadzono ogólnych restrykcji. Zakłady pracy działają normalnie, a w Wielkaj noc wierni mogli zebrać się w cerkwiach na nabożeństwach. Z kolei w minioną sobotę na Białorusi odbywały się masowe prace społeczne w ramach ogólnonarodowego „subotnika”, w których

wzięło udział ponad 2 mln osób.

Tymczasem jak informują media, władze zdecydowały się na poddanie kwarantannie cerkwi, znajdującej się przy klasztorze we wsi Małyja Lady pod Smolewiczami. Kilka dni temu świątynię odwiedził prezydent wraz ze swoim synem Mikołajem. Później okazało się, że w klasztorze odkryto dwa przypadki zachorowań, a 55 osób poddano kwarantannie. Wcześniej zaraził się jeden z hokeistów, który grał z prezydentem podczas amatorskiego turnieju pod koniec marca w Mińsku. Pojawiły się również nieoficjalne informacje o kilku przypadkach zakażeń wśród przedstawicieli władz lokalnych, głównie z obwodu witebskiego.

Konrad Wysocki

2 OPINIE

4-6

POLSKA

7

SERWIS ANTICOVID-19

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

OBRONA NARODOWA/TV

19

O SZTUCE

ENERGETYKA \ Fuzja pomoże polskiej gospodarce w szybkim powrocie na ścieżkę wzrostu

Orlen przejmuje Energe



Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen: Po przejęciu Energi będziemy silniejsi jako koncern i jeszcze bardziej wzmocnimy polską gospodarkę | fot. mat. pras./d

W ciągu czterech miesięcy PKN Orlen spełnił wszystkie warunki potrzebne do przejęcia Energi. Dla płockiej spółki połączenie z gdańską grupą jest ważnym krokiem do stworzenia silnego, multienergetycznego koncernu, który wzmocni zarówno jego pozycję konkurencyjną i finansową, jak i bezpieczeństwo energetyczne kraju.

Paweł Woźniak

Przejęcie kapitałowe Energi przez PKN Orlen to największa transakcja w obszarze energetyki w Polsce. Początkiem procesu było wezwanie na 100 proc. akcji z grudnia 2019 r. Bezwarunkową zgodę Komisji Europejskiej na przeprowadzenie transakcji Orlen otrzymał 31 marca. 18 kwietnia zostało podpisane porozumienie ze skarbem państwa, a 20 kwietnia został spełniony kolejny warunek, czyli osiągnięcie progu 66 proc. akcji objętych wezwaniem.

Zdaniem wicepremiera Jacka Sasina wydarzenie wpisuje się w prowadzoną od ponad czterech lat poli-

tykę rządu. – Opiera się ona na założeniu, że ważny jest udział państwa w gospodarce, że państwo może być dobrym właścicielem. Taki właściciel gwarantuje realizację polskiego interesu gospodarczego przez spółki, w których ma udziały – zauważył Sasin.

– Konsolidacja państwowych spółek to właściwy kierunek. Silne podmioty będą mogły rozwijać się i konkurować na europejskim, a w przyszłości również globalnym rynku. Będzie to wzmocniało także polską gospodarkę, która w szybkim tempie ponownie musi wejść na ścieżkę wzrostu – podkreślił minister aktywów państwowych.

Jak wskazał, siedziba Grupy Energa pozostanie

w Gdańsku i spółka nadal będzie jednym z największych pracodawców na Wybrzeżu.

Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen, zapewnił, że przejęcie Energi to inwestycja strategiczna i długoterminowa. – Łącząc potencjały obu firm, tworzymy koncern o potężnej zdolności inwestycyjnej. Nasza siła będzie wzmocniała polską gospodarkę, która w tych trudnych czasach potrzebuje koła zamachowego, aby wrócić do stanu sprzed epidemii koronawirusa – powiedział Obajtek, zwracając uwagę, że Orlen stawia duży krok w kierunku koncernu multienergetycznego.

– Dywersyfikujemy obszary działalności oraz budujemy międzynarodową pozycję. Naszym celem jest przede wszystkim generowanie pozytywnych efektów dla łączących się firm oraz wzmocnienie całej branży w obliczu pojawiających się przed nią wyzwań. Wiele europejskich spółek energetycznych ma już za sobą procesy konsolidacyjne – dodał szef Orlenu.

Dzięki przeprowadzonej transakcji skarb państwa uzyska jednorazowe wpływy do budżetu w wysokości 1 mld 781 mln zł.

Rusza wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw

KORONAWIRUS \ Komisja Europejska zatwierdziła program wsparcia o wartości 16,6 mld euro dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, które mają trudności finansowe w związku z pandemią. Decyzja ta umożliwia uruchomienie subwencji, których wypłata – zgodnie z planem – zacznie się w najbliższych dniach.

Program przyniesie korzyści dla ok. 350 tys. mikro-przedsiębiorstw i 26 tys. małych i średnich firm, które zgłoszą spadek przychodów o co najmniej 25 proc. w dowolnym miesiącu po 1 lutego 2020 r. w porównaniu z poprzednim miesiącem lub tym samym miesiącem ub.r. Wyłączone z tych subwencji są osoby prowadzące działalność na własny rachunek.

„Komisja Europejska zatwierdziła tarczę finansową PFR dla MŚP. Decyzja ta umożliwia start subwencji finansowych dla mikro-, małych i średnich firm w kwiecie 75 mld zł zgodnie z planem w najbliższych dniach” – napisał na Twitterze Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju. Pieniądze na wsparcie PFR będzie pozyskiwał z emisji koronabonifikacji.

Pierwsza emisja zakończyła się sukcesem, było na nią więcej chętnych, niż się spodziewano. PFR pozyskał na tarczę finansową 16,3 mld zł po atrakcyjnym koszcie 1,375 proc. na cztery lata. W ramach emisji fundusz zamierzał uzyskać 15 mld zł. Wszystkie wyemitowane obligacje zostały objęte przez obligatariuszy będących bankami.

– Sukces pierwszej emisji to dobry prognostyk dla realizacji rządowego programu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19, który tym samym wchodzi w fazę realizacji. Pozytywna reakcja rynku oznacza, że banki i inwestorzy zaufali PFR jako podmiotowi zdolnemu zrealizować założenia rządowego programu – powiedział Paweł Borys.

Przyznał, że biorąc pod uwagę tempo prac przygo-

towawczych, skalę emisji, a przy tym brak doświadczeń rynku z PFR w roli emitenta, była rozważana emisja próbna na zasadzie private placement, która pozwoliłaby wysondować rynek. – Ostatecznie zapadła decyzja, że emitujemy od razu dużą transzę. Uzyskaliśmy dobrą cenę, porównywalną z podobnymi papierami emitowanymi na rynku – ocenił Borys.

W kolejnych emisjach PFR chce poszerzać grono obligatariuszy. Druga emisja koronabonifikacji ma się odbyć już w przyszłym tygodniu. Pozyskana kwota nie będzie mniejsza niż obecna. Kolejne emisje odbędą się cyklicznie w ciągu ośmiu tygodni, aby zapewnić płynność finansowania programu.

Lucyna Piwowska

Kryzys motywuje kobiety biznesu

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ W czasie pandemii Polki aktywniej zdobywają wiedzę i sięgają po porady ekspertów w celu poszerzania swoich kompetencji – wynika z doświadczeń Fundacji Sukcesu Pisanego Szminka.

W okresie przymusowej izolacji przedsiębiorcze Polki chętniej korzystają z narzędzi online wspierających rozwój zawodowy i osobisty. Fundacja od początku pandemii odnotowała ponad 13,3 tys. uczestników webinarów, którzy wyświetlili ponad 4,6 tys. godzin nagrań. Wydano także o 350 proc. więcej certyfikatów z tytułu ukończenia kursów online.

Z samej akcji #Szminka-Kobietom skorzystało ponad 50 Polek, a 40 z nich promuje już dzięki niej swoją firmę. – W obecnej sytuacji, szczególnie trudnej dla Polek, zauważyliśmy potrzebę ich szczególnego wsparcia w czasie kryzysu. Dlatego postanowiłyśmy natychmiast uruchomić dodatkowe narzędzia – informuje Olga Kozierowska, prezes Fundacji Sukcesu Pisanego Szminka.

– Oprócz akcji #Szminka-Kobietom panie prowadzą-

ce swoje własne firmy mogą bezpłatnie skorzystać z webinarów i live'ów oraz eksperckich porad. Sam program „Sukces to ja” pomógł już 400 tys. Polek. W planach mamy wprowadzenie kolejnych inicjatyw, które będą wsparciem dla kobiet – dodaje Kozierowska.

Prowadzony przez fundację projekt „Sukces to ja” to największy ogólnopolski program wzmocniania aktywności zawodowej kobiet. Jest oparty na dwóch kluczowych obszarach: poszerzaniu kompetencji i wiedzy oraz umożliwieniu wymiany doświadczeń oraz znalezienia inspiracji. W ramach niego bezpłatnie można skorzystać m.in. z: kursów online, e-booków, webinarów czy aplikacji MyOla. Program realizowany jest we współpracy z Fundacją Coca-Cola w Atlancie.

(ar)



MAREK ZAGÓRSKI NOWYM PEŁNOMOCNIKIEM RZĄDU DS. CYBERBEZPIECZEŃSTWA

KADRY \ Premier Mateusz Morawiecki powołał ministra cyfryzacji Marka Zagórskiego na stanowisko pełnomocnika rządu do spraw cyberbezpieczeństwa – podał resort cyfryzacji we wtorkowym komunikacie. Na stanowisku od grudnia ubiegłego roku był wakat. Funkcję tę pełnił ostatnio wiceminister cyfryzacji Karol Okoński, który w połowie grudnia odszedł z obu stanowisk.

GOSP.

11

KRYZYS \ Dzięki inicjatywie Czech i Polski Komisja Europejska próbuje ożywić turystykę

Korytarze turystyczne szansą na rozwój

Ministrowie państw Unii Europejskiej odpowiedzialni za turystykę zastanawiają się nad działaniami, które pomogą branży przetrwać pandemię koronawirusa. Jednym z pomysłów jest otwarcie korytarzy turystycznych między państwami członkowskimi, tak aby szybko ożywić sektor turystyczny w UE.

Marek Wojciechowski

Potrzebę utworzenia specjalnych korytarzy turystycznych zgłaszały już kilka tygodni temu czeskie biura podróży, które zamierzają umożliwić obywatelom Czech podróż do krajów bałkańskich w nadchodzące wakacje. Gotowość przyjęcia turystów ogłosiła m.in. Chorwacja, której władze planują zniesienie restrykcji 1 czerwca.

Z kolei w Polsce z apelem do premiera Mateusza Morawieckiego pod hasłem „Otwórzmy korytarze zdrowej turystyki” wystąpiła Warszawska Izba Gospodarcza, sugerując w swoim piśmie stworzenie specjalnych korytarzy powietrznych lub drogowych. „Byłyby one przeznaczone do podróżowania wyłącznie zdrowych turystów, którzy po przybyciu na miejsce nie będą musieli odbywać



Czy w tym roku na plażach pojawiają się turyści? | fot. Wojciech Lubiński/d

14-dniowej kwarantanny” – napisano w liście.

WIG zaapelowała też o zezwolenie turystom posiadającym świadectwo zdrowia potwierdzające, że nie są chorzy na COVID-19, na wjazd do Polski, do miejsc o niskim wskaźniku pandemii. Wszystko z intencją ra-

towania branży turystycznej i w trosce o utrzymanie miejsc pracy w tym sektorze gospodarki.

Ostatecznie temat korytarzy turystycznych poruszany w Polsce i u naszych południowych sąsiadów stał się przedmiotem wideokonferencji ministrów państw

UE odpowiedzialnych za turystykę. Wiele wskazuje na to, że powstanie inicjatywa ustanowienia planu zarządzania na poziomie wszystkich państw członkowskich w ramach istniejących kompetencji UE. Propozycje w tej sprawie ma przedstawić Komisja Europejska.

Polska chce planu na poziomie UE oraz konkretnych wytycznych dla przedsiębiorców turystycznych. Wiadomo już, że powstanie elektroniczna platforma wymiany informacji i przepisów dotyczących turystyki we wszystkich krajach europejskich. – Chodzi o to, by każde z państw mogło śledzić na bieżąco rozwiązania obowiązujące w innych krajach – stwierdził wiceminister rozwoju Andrzej Gut-Mostowy, który reprezentował Polskę podczas debaty.

Turystyka odpowiada za ok. 10 proc. unijnego PKB. W obszarze tym pracuje ok. 12 proc. zatrudnionych w Unii Europejskiej, a sektor turystyki generuje dochód w wysokości ponad 400 mld euro rocznie. W Polsce gospodarka turystyczna przynosi ok. 6 proc. PKB, dając zatrudnienie ponad 700 tys. osób.

Polacy wciąż szukają tanich mieszkań

ROZWÓJ \ Budownictwo opiera się pandemii, nie załamały się ani inwestycje prywatne, ani państwowe. Rząd zamierza podtrzymać ten dobry trend i już w tym tygodniu przedstawi pakiet rozwiązań, które mają pobudzać do budowy tańszych mieszkań.

Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, produkcja budowlano-montażowa zrealizowana przez firmy zatrudniające powyżej 9 osób była w ubiegłym miesiącu wyższa o 3,7 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub.r. i aż o 25 proc. w stosunku do lutego br. Jak komentuje Ministerstwo Rozwoju, dane te są znacznie lepsze zarówno od jego oczekiwań, jak i prognoz rynkowych.

W pierwszym kwartale br. oddano do użytkowania aż 49,5 tys. mieszkań, tj. o 4,4 proc. więcej niż przed rokiem. Szacuje się, że jednocześnie na koniec marca w budowie pozostawało 828,5 tys. lokali, tj. o 3,3 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub.r. W ocenie resortu produkcja budowlano-montażowa w kwietniu też wzrosła o ok. 2 proc. w ujęciu rocznym.

Jak zapowiedział wiceminister rozwoju Robert No-

wicki, i w tej branży pojawi się pakiet zachęt finansowych, który ma wspomóc przede wszystkim gminne i miejskie spółki do rozwoju lokalnego budownictwa. Pakiet mieszkaniowy obejmie też wsparcie finansowe dla rodzin i gospodarstw domowych dotkniętych skutkami epidemii COVID-19 – będą to np. wyższe dodatki mieszkaniowe dla najemców.

Zdaniem ekspertów to potrzebna i dobrze lokowana pomoc państwa, bo budownictwo jest jednym z najważniejszych działów gospodarki i tworzy popyt dla wielu innych branż – od przemysłu cementowego po sektor wyposażenia i wystrój wnętrz. – Wstępne dane z wyszukiwarki Google sugerują, że zainteresowanie mieszkaniami jest wyraźnie wyższe niż przed tygodniem – podkreśla Bartosz Turek, analityk HRE Investments.

– Chodzi zarówno o osoby kupujące na własne potrzeby, jak i inwestorów, którzy w nieruchomościach mogą dziś upatrywać bezpiecznej lokaty, która uchroni oszczędności przed inflacją – dodaje ekspert. Jego zdaniem, jeśli wstępne dane się potwierdzą, to zainteresowanie mieszkaniami w dużych miastach powróci do poziomu z kwietnia 2019 r.

– Powoli wychodzimy z pierwszego szoku na rynku mieszkaniowym – uważa Turek. – Popyt na nieruchomości wynika także z tego, że mieszkań jest nad Wisłą po prostu za mało – zaznacza. Według niego brakuje co najmniej 2,1 mln lokali z perspektywą wzrostu tej liczby nawet do 2,9 mln wraz z tym, jak w najbliższych latach będzie rosła liczba gospodarstw domowych.

.....
Mariusz Andrzej Urbanek

Unia zajmie się propozycjami premiera Morawieckiego

BUDŻET UE \ Charles Michel, przewodniczący Rady Europejskiej, powiedział, że wkrótce Unia powróci do podnoszonych m.in. przez premiera Mateusza Morawieckiego pomysłów finansowania budżetu UE m.in. ze środków wyprawdanych do rajów podatkowych czy z podatku cyfrowego.

W przyszłości musimy się przyjrzeć, z odpowiedniej perspektywy, jak należy działać w czasach kryzysu, tak aby wspólne działania Unii Europejskiej w odpowiedzi na kryzys było zdecydowanie szybsze, dowodzenie kryzysem bardziej jednolite, a możliwości strategiczne, jak produkcja materiałów ochronnych, dostępne na miejscu – powiedział Michel w wywiadzie dla telewizji Polsat News.

Jego zdaniem Europa musi szukać nowych źródeł dochodów, aby w czasie kryzysu wesprzeć unijny budżet. Dlatego w najbliższych tygodniach UE powróci do podnoszonych m.in. przez premiera Mateusza Morawieckiego pomysłów finansowania wspólnej kasy m.in. ze środków, które teraz są wyprowadzane do rajów podatkowych, czy z podatku cyfrowego.

Szef polskiego rządu wielokrotnie apelował o sku-

teczną walkę z rajami podatkowymi oraz z mafiami VAT-owskimi. W ostatnich dniach też poruszał ten temat. Jego zdaniem Unia Europejska dysponuje skutecznymi instrumentami do walki z kryzysem gospodarczym, które pomogą odbudować gospodarkę Unię.

– Półśrodki nie są dziś żadnym rozwiązaniem. Musimy znaleźć nowe źródła finansowania budżetu UE oparte na sektorach, które najbardziej korzystają ze wspólnego rynku – zaznaczył Morawiecki. Przypomniał o internetowych gigantach, a także o rajach podatkowych, które zmniejszają dochody państw UE o 170 mld euro rocznie. – Nie możemy dopuścić, aby za kryzys płacili najsłabsi, jednocześnie przymykając oko na nieprawości mo-
.....
(jk, PAP)

2 OPINIE

4-6 POLSKA

7

SERWIS ANTICOVID-19

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

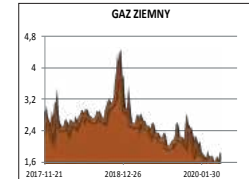
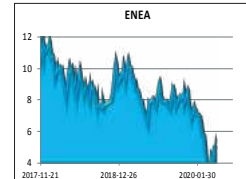
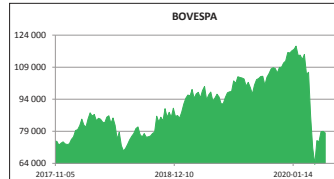
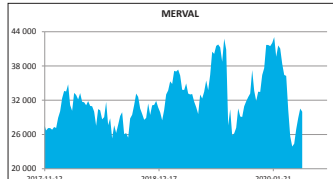
PUBLICYSTYKA

18

OBRONA NARODOWA/TV

19

O SZTUCE



Rynek coraz spokojniejszy

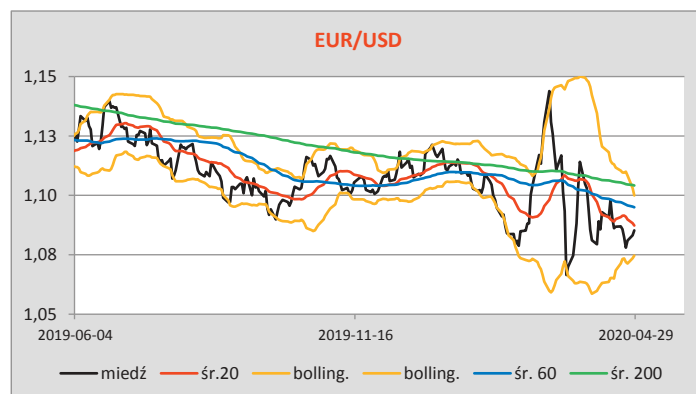
WALUTY \ Riksbank nie zmienił stóp procentowych. Dolar mocny jedynie o śródownym poranku. AUD i funt na wyraźnym plusie. Dziś posiedzenie Federalnego Komitetu ds. Operacji Otwartego Rynku (FOMC).

Rafał Grodowski

Poniedziałek przyniósł osłabienie amerykańskiej waluty. Euro zyskiwało przez całe przedpołudnie, oddalając perspektywę spadku poniżej 1,08 USD. Nieco mocniejszy był funt, który przed południem pokonał poziom 1,245 USD. Waluty naftowe wraz z niepewną sytuacją ropy naftowej najmocniejsze były w godzinach południowych, potem zaczęły słabnąć lub znalazły się w trendzie horyzontalnym.

Bank Japonii utrzymał stopy procentowe na dotychczasowym poziomie. Pod koniec dnia jen utrzymał jednak dodatni odczyt do dolara, zyskując 0,14 proc., niewiele lepszy wynik widoczny był dla euro. Funt wraz z powrotem do pracy Borisa Johnsona zyskał 0,5 proc.

Rubel mimo niezłego początku dnia zamknął poniedziałek na minusie. AUD zy-



skał ponad 1 proc., co analitycy wiążą z nadziejami na poluzowanie gospodarcze i niezłymi efektami wal-ki w koronawirusie w Australii. Poniedziałek udanie zakończyły także CAD, NZD oraz nasza waluta.

Wtorkowy początek zmagania to umocnienie waluty amerykańskiej. AUD, mocny dzień wcześniej, tracił przed godz. 7 ponad 0,4 proc., spadki w granicach 0,1 proc. notowały funt, frank i euro. Wyraźne umocnienie na azjatyckich

parkietach w końcówce notowań nie miało dużego wpływu na tamtejsze waluty. Juan symbolicznie tracił do USD, lepiej zachowywała się waluta koreańska zyskująca ponad 0,2 proc. Dla obu watorów kwietniowy trend jest bardzo spokojny, co znacząco różni się od sytuacji z marca. Wczoraj o poranku para USD/JPY znajdowała się zaś blisko spadku poniżej 107 JPY.

Wtorkowy przedsesyjny poranek przyniósł spadek złotego, który cały czas

pozostaje blisko poziomu 4,2 PLN za dolara. Niejasny obraz początku notowań na giełdowych parkietach nie miał wpływu na rynek walutowy. Wyraźny spadek notowała jednak waluta szwajcarska, która do USD traciła 0,4 proc., i kurs dolara wynosił prawie 0,98 CHF.

O godz. 9.30 decyzję o stopach procentowych podjęto w Sztokholmie. Zgodnie z oczekiwaniami analityków stopy pozostały bez zmian (0,0 proc.). Waluta szwedzka tuż po decyzji wyraźnie zmieniła kierunek, by zyskiwać do dolara ponad 0,3 proc. Za USD płacono mniej niż 10 koron, co wpisywało się w tendencję całego miesiąca, w którym szwedzka waluta tylko nieznacznie zmieniła swoją wartość do dolara.

W pewnym momencie dość niespodziewanie waluty europejskie zmieniły kierunek. Tuż przed godz. 10 euro było już na plusie, a kolejne minuty pokazały, że umoc-

nienie nie było przypadkowe. Para EUR/USD kwotowana była powyżej poziomu 1,085, a silniejszy ruch w górę notowały jen, funt i waluta australijska. Frank także ograniczył spadek i kurs USD znowu znalazł się poniżej 0,98 CHF. Waluta szwedzka godzinę po decyzji Riksbanku zyskiwała ponad 0,5 proc.

Przed południem dolarowy indeks znalazł się poniżej poziomu 100 pkt, notując tuż po godz. 11 wynik 99,9 pkt. A to oznaczało szanse na trzecie z rzędu osłabienie. Złoty przed południem symbolicznie zyskiwał do dolara, pokonując od swojego minimum sprzed godz. 9 spory dystans.

Trudno powiedzieć, jaki wpływ na notowania miały oczekiwania na dzisiejszą decyzję FOMC. Na zmiany w poziomie stóp procentowych w USA raczej się nie zanoszą, ale każdy scenariusz w tych niepewnych tygodniach wydaje się możliwy.

Przez pandemię Rosja traci miliardy

FINANSE \ Przez pandemię oraz amerykańsko-arabską konkurencję maleją wpływy Rosji ze sprzedaży ropy i gazu. Rosyjska gospodarka traci dziennie 1,33 mld dol. Nic dziwnego, że Moskwa waha się, czy zgodnie z umową w ramach OPEC+ ciąć wydobycie ropy, a Kreml rozważa wsparcie koncernów środkami z Funduszu Bogactwa Narodowego.

Rosyjski sektor naftowy nie może dojść do porozumienia ws. podziału cięć wydobycia, uzgodnionych w ramach OPEC+. Aleksander Nowak, rosyjski minister energetyki, przyznał, że związany z pandemią spadek zapotrzebowania na ropę o 20-30 proc. to sytuacja nienormalna, zmuszony był jednak ogłosić równe cięcia produkcji we wszystkich koncernach, bez wyjątków.

Jednak – jak informuje „Financial Times” – plan ten budzi spory opór niektórych rosyjskich koncernów. Aby wywiązać się z podjętych przez Kreml zobowiązań wobec OPEC+, rosyjskie spółki muszą wyłączyć niektóre wiertnie i zaprzestać wydobycia. Branża obawia się, że taki krok może jej mocno zaszkodzić. Małe firmy boją się, że zbankrutują, a duże – że mogą mieć problem

z odzyskaniem finansowej równowagi.

Według wyliczeń znanego ekonomisty Sławy Rabinowicza długi Rosnieftu, z których większość jest notowana w amerykańskiej walucie, wynoszą 67 mld dol., a Gazpromu – 53 mld dol. „Dodając te dwie liczby, otrzymujemy łącznie 120 mld dol., czyli tyle, ile wynoszą środki Funduszu Bogactwa Narodowego zbierającego środki ze sprzedaży ropy i gazu na emerytury Rosjan” – twierdzi Rabinowicz w artykule dla „FT”.

Jego zdaniem Kreml, zamiast przeznaczyć pieniądze z tego funduszu na pomoc pogrążonemu w kryzysie małemu oraz średniemu biznesowi oraz wykluczonym z aktywności handlowej obywatelom, wykorzysta te środki do ratowania Rosnieftu oraz Gazpromu.

„Rosja Putina przy obecnych cenach ropy i gazu może po prostu zbankrutować” – podsumowuje Rabinowicz.

Te obawy są jak najbardziej uzasadnione. Załamanie się rosyjskiego sektora paliw energetycznych oznaczałoby zapaść państwowych finansów, ponieważ przychody ze sprzedaży ropy i gazu są kluczowe dla budżetu Rosji. Pod koniec ubiegłego tygodnia minister gospodarki Maksim Reszetnikow przyznał, że przez pandemię koronawirusa kraj ponosi bardzo duże straty. – Gospodarka Rosji traci dziennie 100 mld rubli (1,33 mld dol.) – powiedział w telewizyjnej informacji Rosija 24. Z kolei Elwira Nabullina, prezes Banku Rosji, zapowiedziała, że spadek PKB wyniesie w tym roku 4-6 proc.

(jak. BiznesAlert.pl)

Branżę konsumencką czekają duże zmiany

ANALIZA \ Branża dóbr konsumenckich powinna przygotowywać się do działania w nowej rzeczywistości, która nastąpi po pandemii – uważają eksperci firmy doradczej Deloitte.

Jednym z sektorów, który w bardzo widoczny sposób został dotknięty kryzysem, jest branża dóbr konsumenc-kich. Poważnymi zagrożeniami dla firm z tego sektora są brak płynności, brak klientów oraz zakłócenia w łańcuchu dostaw. – Niebawem miną dwa miesiące funkcjonowania branży dóbr konsumenc-kich i handlu w kryzysowej sytuacji. W tym czasie szczególnie sieci handlowe kilkakrotnie doświadczyły zmian warunków funkcjonowania. Najwyższy więc czas na działanie i zdefiniowanie swojej roli na nowo – twierdzi Michał Pieprzny z firmy Deloitte.

Ekspert Deloitte'a wytypowali trzy fazy, które w związku z obecną sytuacją przechodzą spółki z branży konsumenckiej. Są to: reakcja, rekonwalescencja i rozwój. Jak wskazano w analizie, etap reakcji był kluczowy, szczególnie dla handlu

detalicznego z sektora artykułów żywnościowych oraz sektora usług (w tym hoteli, restauracji, a także firm cateringowych).

Jednak aby wyjść obronną ręką z kryzysu, sektor powinien jak najszybciej skupić się na etapach drugim i trzecim, czyli dostosowaniu się do nowej sytuacji. Wiele firm już dziś znajduje się na etapie rekonwalescencji, który jest szansą na przemodelowanie biznesu.

Kolejny etap, czyli rozwój, to przygotowanie się na powrót do konsumpcji w nowej rzeczywistości. Zdaniem ekspertów Deloitte'a priorytetem powinno być bieżące monitorowanie sytuacji oraz rozpoczęcie poszukiwania możliwości wzrostu biznesu, m.in. przez dywersyfikację działalności, kanałów sprzedaży oraz łańcucha dostaw.

(ar)

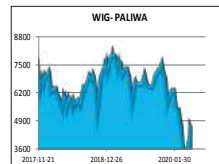
↓ 0,97471 -0,02% USDCHEF
↓ 106,717 -0,51% USDJPY
↑ 1,24857 0,47% GBPUSD
↑ 1,08723 0,38% EURUSD

↑ 1905 0,54% SREBRO
↑ 1724,5 0,04% ZŁOTO
↑ 234,9 0,17% MIEDŹ
↑ 23,38 1,34% ROPA
BRENT

↑ 2927,95 1,59% FTSE 100
↓ 19771,19 -0,06% NIKKEI
↑ 10809,56 1,40% DAX
↑ 24133,78 1,51% DJIA
POPRZEDNI

Kursy NBP

0,35% 4,1696 DOLAR
-0,11% 4,2892 Frank
0,35% 4,5240 EURO



GOSP...

13

FELIETON \ Wciąż brak zdecydowanej reakcji Unii Europejskiej na kryzys

Wirtualny szczyt i wirtualne ustalenia

W miniony czwartek odbył się szczyt przywódców państw członkowskich UE. Poruszonym tematem była odpowiedź Wspólnoty na kryzys ekonomiczny spowodowany pandemią koronawirusa. Spotkanie miało charakter wideokonferencji.

Karol Goral

W świat poszedł komunikat o wielkich planowanych wydatkach mających wesprzeć europejską gospodarkę. Jak zawsze w takich wypadkach patrzeć trzeba jednak nie na deklaracje, ale na konkrety. A tych zwyczajnie nie ma.

Padła obietnica uruchomienia Funduszu Ożywienia – to chyba ma być ten tzw. II plan Marshalla, o jakim mówiła niedawno przewodnicząca Komisji Europejskiej. Sama nazwa brzmi zachęająco, tyle że o tym instrumencie wsparcia finansowego dla państw członkowskich nie wiadomo praktycznie nic ponad to, jak ma się nazywać...

Na ten moment nie wiemy zatem, czy środki z Funduszu Ożywienia będą zwrotne, czy bezzwrotne, według jakiego kryterium będą rozdzielane, a nawet skąd mają pochodzić. Nie wiadomo, na jaki czas ma



fot. Wikipedia/d

zostać powołany ów fundusz i kto ma nim zarządzać. Nie ustalono nawet, jaka kwota ma się w nim znajdować ani jaka ma być jego relacja do Wieloletnich Ram Finansowych, znanych powszechnie pod nazwą budżetu UE.

Przypomnę tylko, walka z koronawirusem trwa już od kilku miesięcy, a planowana pomoc będzie tym skutecz-

niejsza, im prędzej zostanie uruchomiona. Tymczasem mamy jedynie zapowiedź kolejnego szczytu, który ma się odbyć... w czerwcu.

Podobny problem dotyczy wzmiankowanego budżetu. Wcześniej zapowiadano, że ma wynosić ok. 1 proc. dochodu narodowego brutto UE. Teraz mowa jest o 2 proc. I znów pytanie: skąd wziąć

na to pieniądze? Samo szafowanie sumami, bez żadnych jasnych ustaleń, to zwyczajne mydlenie oczu europejskiej opinii publicznej.

Polska postuluje wprowadzenie nowych podatków, w tym od śladu węglowego czy transakcji finansowych. Może się jednak okazać, że w życie wejdzie opłata za emisję CO₂, którą obłożone zostaną nie wiel-

kie korporacje czy importowana spoza Unii produkcja, tylko państwa należące do Wspólnoty lub pochodzące z nich przedsiębiorstwa. Dla naszego kraju może to być ciężar nie do udźwignięcia. Podobny efekt może wywołać tzw. podatek od plastiku.

Unijni notabie nie mają chyba zamiaru zająć się na serio sprawą wewnątrzwspólnotowych rajów podatkowych, a to temat, na który zwraca uwagę polski premier. Tych jest bowiem całkiem sporo, tyle że od lat nikt nic z tym nie robi. Mało kogo obchodzi, że ich funkcjonowanie to kpi- na z europejskiej solidarności.

Mamy więc za sobą szczyt, z którego praktycznie nic nie wynika. A to, co wyniknąć może, budzi więcej niepokoju niż nadziei.

Autor jest analitykiem gospodarki, specjalizuje się w regulacyjnych i makroekonomicznych aspektach funkcjonowania przedsiębiorstw, ekspert Rady Gospodarczej SWS

REKLAMA

W jutrzejszym wydaniu Codziennej



FORUM Polskiej Gospodarki

Partner Strategiczny Wydania:



Partnerzy wydania:



Bank Polski

Rada Gospodarcza
STREFA WOLNEGO SŁOWA

2 OPINIE

4-6

POLSKA

7

SERWIS ANTICOVİD-19

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

OBRONA NARODOWA/TV

19

O SZTUCE

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY 122. Kwota dochodów (przychodów)			zł, gr
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.			
123. Numer KRS	0000309499	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	124. oblicz 1% zł, gr
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).			
125. Cel szczegółowy 1% NIEZALEŻNE MEDIA SWS			126. Wyrażam zgodę ☒
127.			



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna





MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TAŃCA \ Jego świętowanie z oczywistych względów przeniesiono do internetu. Miłośnicy baletu będą mieli okazję prześledzić losy bohaterów Szekspirowskiej „Burzy” w inscenizacji Krzysztofa Pastora oraz w fenomenalnym wykonaniu Polskiego Baletu Narodowego. Streaming dziś o godz. 19 na vod.teatrwielni.pl.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KULTURA

ŚRODA 29 KWIETNIA 2020

15

WYWIAD \ Z wokalistką zespołu Lombard MARTĄ CUGIER rozmawia PIOTR IWICKI

Ważny sprawdzian dla branży

Nie koncertują legendy, nie ma sympatycznych grań w pubach, życie muzyczne przeniosło się do sieci. Jak to wygląda z perspektywy gwiazdy? – Czas na uregulowanie sprawy czystych nośników, aby zabezpieczyć na przyszłość znaczną część branży bez wyciągania ręki po publiczne pieniądze. A na koniec mam apel do artystów, tych z pierwszych stron gazet – zachęcam do otwarcia się na artystów mniej znanych – mówi Marta Cugier.

Jak się czuje artysta bez tłumu fanów, zamknięty z powodu koronawirusa w domu?

Tęsknimy za naszym „cygańskim” życiem, za kontaktem z publicznością i fanami, za prowizoryczną garderobą gdzieś w namiocie, brak nam tego wszystkiego, co lokalne, jak choćby jedzenia przygotowanego najczęściej przez koła gospodyń wiejskich lub lokalnych restauratorów. Brak niepowtarzalnego klimatu takich imprez i poznawania ciekawych ludzi w różnych częściach Polski i świata.

Czas, który nas wszystkich doświadcza, to poważny czas próby. Wielu promotorów, jak choćby Mariusz Adamiak, przestawiło filozofię aktywności, kierując cały wysiłek w stronę młodych polskich muzyków.

To jest i będzie bardzo trudny czas dla całej branży. Tych na scenie i tych obok, i za sceną. Wszystkich. Tych z pierwszych stron gazet, jak i tych, którym nie dano nawet szansy, żeby zaistnieli na ogólnopolską skalę. Ci ostatni szczególnie odczuwają to, co się dzieje. To efekt mechanizmów, funkcjonujących od dekad. Nasiliły się w ostatnich dziesięciu latach. Masz się sprzedawać, dosłownie. Nie o muzykę tu chodzi, w rezultacie rodzi to brak szacunku społeczeństwa do nas i wobec siebie nawzajem. Nie masz konta na YouTube, Instagramie, Facebooku – nie istniejesz. Muzyka zesłała na dalszy plan. Wygrywa celebryctwo. Masz sprzedawać siebie, swoje życie: prasować i pracować, gotować i tańczyć, podlewać kwiatki, polecać produkty. A jak nie umiesz albo wręcz nie chcesz? Odpowiedź prosta: nie ma cię. Owszem, możesz wygłaszać kontrowersyjne poglądy, szarżować w politycznym zacietrzewieniu, opowiadać się za lub przeciw, na zimno kalkulując, czy ci się to opłaca. Tak, kalkulując, bo grasz w tę grę albo cię nie ma! Ale to nie mój świat. My jesteśmy muzykami. Na tym się skupiamy. Od ponad 20 lat jestem wokalistką i współmenedżerem zespołu Lombard. Każdego dnia z Grzegorzem Stróżniakiem, liderem, menedżerem, wokalistą i klawiszowcem grupy od lat 40, naszymi muzykami i współpracownikami ciężko

pracujemy, by co roku koncertować, a dzięki zarobionym pieniądzą w trasie móc normalnie żyć. Bez wodotrysków czy luksusów. Oszczędzamy, inwestujemy w sprzęt, spłacamy leasingi, kredyty. Kłopotów nie brakuje. Nie narzekamy, bo choć to nie jest łatwy zawód, to jest to zawód bardzo przyjemny. Można z tej branży czerpać garściami, rozmieniając się na drobne, a można, jak my, żyć na wystarczającym poziomie, nie szokując stawkami i wymaganiami. Lombard to zespół, który nie zawodzi, na koncertach daje z siebie wszystko, a poza sceną jest grupą wesołych, normalnych, otwartych ludzi. W tej branży też trzeba umieć pozostać człowiekiem.

A jak to jest być legendą?

Czytam, że odcinamy kupon, że odgrzewane kotlety, że dinozaury powinny iść na emeryturę, że gramy dla kasy. Nigdy tego nie zrozumieć. Dlaczego mielibyśmy rezygnować z tego, co kochamy i na co wciąż czekają nasi fani?! Z jednej strony jest nam łatwiej niż debiutantom, bo mamy rozpoznawalną markę i bazę przebojów, które ludzie znają i kochają. Z drugiej jednak trudno jest zaskoczyć publiczność czymś nowym, tym bardziej bez wsparcia mediów. Wszystko już było, a młodzi ludzie nie będą przecież słuchali muzyki „swoich starych”. Ale możemy się pochwalić tym, że pod sceną na koncertach zespołu Lombard bawią się już cztery pokolenia Polaków.

A jak pomagacie młodym?

Uwielbiam ten moment, kiedy gdzieś, przed naszym koncertem gra lokalny zespół. Dotąd znany kolegom, nagle staje przed kilkoma tysiącami ludzi. Często sąsiadów, którzy zwyczajnie nie wiedzieli, że oni są. I nagle iskrzy. Ale widzę też pewien mechanizm, który może dać w pewnej perspektywie efekty. Nikt nie chce już słuchać piosenek „krojonych” na emisję. Takich samych, miałych, o niczym, skierowanych ściśle do targatów, grup odbiorców, robionych nie przez muzyków, ale przez tabelki w Excelu w zachodnich koncernach płytowych, które również przykla-



Marta Cugier: W tej branży też trzeba umieć pozostać człowiekiem | fot. mat. pras./d



Lombard to zespół, który nie zawodzi, na koncertach daje z siebie wszystko | fot. mat. pras./d

dają się do zabijania polskiej muzyki i muzyków. W ten sposób nigdy nie zaistniałyby takie zespoły, jak Maanam, Republika czy Lombard. Każdy z tych debiutów był obarczony ryzykiem, a jednak ktoś to ryzyko podjął. Wystarczy poszukać, dać szansę zespołom z garaży, domów kultury, pubów i klubów. Nawet nie wiecie, co się tam dzieje. Jak oni grają!

Wszyscy wiemy, że talenty są.

Proszę, najlepszy przykład to „Must be the music”, z profesjonalnym jury, a ile talentów z autorską muzyką wypłynęło! A pomyślcie,

co by było, gdyby podobnych formatów było więcej?! Polska muzyka przeszłaby odrodzenie. Szkoda tylko, że młodym ludziom podsuwa się bandyckie umowy, kawałki z publishingu, a jak ktoś walczy o autorską, swoją muzykę, dostaje bana na 10 lat. Dlaczego do dziś nie powstał kanał TVP Muzyka? Mając taką bazę archiwum i zatrudniając profesjonalnych, mądrych, z ogromną wiedzą muzyczną dziennikarzy, można stworzyć taki kanał muzyczny, jakiego świat nie widział. Zwłaszcza teraz byłby nie do przecenienia. Jesteśmy wdzięczni za

program „Kultura w sieci” czy programy stypendialne. Mam jednak wrażenie, że to kropla w morzu. Są inne mechanizmy, ale to wszystko jest „zamiast”. Czas na uregulowanie sprawy czystych nośników, aby zabezpieczyć na przyszłość znaczną część branży bez wyciągania ręki po publiczne pieniądze. A na koniec mam apel do artystów, tych z pierwszych stron gazet. Zachęcam do otwarcia się na artystów mniej znanych – wspieranie ich choćby poprzez udostępnianie ich koncertów i wydarzeń. Podajcie im dłoń poprzez wsparcie promocyjne.

2 OPINIE

4-6

POLSKA

7

SERWIS ANTICOVID-19

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

OBRONA NARODOWA/TV

19

O SZTUCE



fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

Sławomir Mrożek

(1930–2013) dramatopisarz, prozaik, a także rysownik

Uczucia zależą od informacji, czyli mogą nie mieć nic wspólnego z prawdą, jeżeli informacja jest fałszywa.

WOJNY INFORMACYJNE \ Fake newsy w czasie walki z COVID-19 mogą mieć szczególnie groźne skutki

Fake news – potęga dezinformacji

W epoce koronawirusa rozpętała się wojna hybrydowa za pomocą wprowadzania przeciwnika w błąd. Toczy się ona zarówno na arenie międzynarodowej, jak i w polityce wewnętrznej.

Tomasz
Teluk

Pandemia COVID-19 stała się pożywką dla wrogów Polski. Na pierwszej linii jest polityka wobec epidemii koronawirusa. Wiele osób próbuje wykreować się na tragedii, która dotyka świat. W mediach społecznościowych mnożą się profile osób, które prezentują własne, niepoparte fachową wiedzą wykresy, obliczenia i prognozy dotyczące rozwoju pandemii w Polsce. W przeważającej większości są to bledaopracowania, które cechuje myślenie życzeniowe i brak odniesienia do rzeczywistości. Tego typu praktyki są chętnie wykorzystywane przez fabryki trolli z Chin i Rosji, którym zależy na dezinformacji: sianiu chaosu społecznego i paniki w krajach NATO.

Rosja atakuje

Rosyjskie trolle podszywały się pod sekretarza generalnego NATO i próbowały odwołać wojska sojuszników na Litwie z powodu koronawirusa. Kremlowscy hakerzy podszywali się pod główną kwaterę NATO i wysyłali fałszywe wiadomości do litewskich instytucji państwowych i mediów. W fałszywych mejlach informowali, w imieniu szefa NATO Jensa Stoltenberga, o konieczności wycofania wojsk sojuszników z krajów bałtyckich w wyniku zarażenia żołnierzy amerykańskich koronawirusem. Fake newsy miały poróżnić sojuszników i wywołać zamieszanie w szeregach NATO. Od 1 lutego odnotowano aż 807 fałszywych informacji, które miały wprowadzać w błąd Litwinów, w językach: angielskim, litewskim i rosyjskim. Najwięcej fake newsów było po rosyjsku, co zwróciło uwagę litewskich wojskowych zajmujących się cyberbezpieczeństwem.

Podobne działa zostały wytoczone przeciw Polsce. Po-

informował o tym rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn. Według niego nasiliły się działania Rosji. – Polska jest od lat celem ataków informacyjnych i propagandowych ze strony Federacji Rosyjskiej. Obecnie, przy okazji kryzysu związanego z pandemią koronawirusa, mamy do czynienia z mocnym zintensyfikowaniem tego typu działań. Coraz większa jest liczba ataków informacyjnych na Polskę, ale także fake newsów, które w czasie walki z epidemią mogą mieć szczególnie groźne skutki – oświadczył Stanisław Żaryn.

Wyróżnił on kilka wątków dezinformacji. Pierwszym jest gra na emocjach, podsycanie strachu, szerzenie chaosu informacyjnego. Ostatnio było kilka takich informacji, które miały go pogłębić. Były to pożary wokół elektrowni jądrowej w Czarnobylu oraz wszelkie teorie spiskowe wokół koronawirusa i wpływu masztów telefonii 5G na jego rozprzestrzenianie się.

Drugim jest szukanie sojuszników na arenie międzynarodowej oraz próba wyjścia z izolacji i zniesienia sankcji. Na przykład rosyjska propaganda wykorzystwała m.in. transport środków medycznych i ochronnych, który trafił do Estonii. Jednak, jak wskazały estońskie media, transport z Chin został zrealizowany za pomocą firm estońskich i łotewskich. Nie było żadnego zaangażowania Rosji – uważa rzecznik.

Fake newsy mają także osłabiać pozycję międzynarodową Polski. Mamy być przedstawiani jako kraj rufobiczny, a zarazem niedemokratyczny, przez to niegodny zaufania. Wreszcie: osłabiane jest poczucie poziomu bezpieczeństwa Polski. Tutaj funkcjonują fake newsy różnego rodzaju. Od fiaszka ćwiczeń Defender-20 po rzekome wycofanie się naszego kraju z modernizacji armii. To wszystko są wiadomości wyssane z palca.

Oslabianie pozycji rządu

Podobna walka na fake newsy toczy się w obozie opozycji na wszystkich frontach. Ostatnio głośny był fake news znanego prawnika, który sugerował, że ma „insiderskie informacje”, jakoby rząd pracował nad listą branż strategicznych – jedy-

nym, które będą pracowały podczas pandemii.

Robert Gwiazdowski, wpływowy prawnik i ekspert wypowiadający się na tematy gospodarcze, opublikował w mediach społecznościowych fake newsa, jakoby rząd miał intencję wyłączenia produkcji przemysłowej, oprócz branż strategicznych.

Sugerował, że ma dostęp do poufnych informacji. Następnego dnia sprostował: „Insiderska informacja – to jedynie »prace studyjne« są”. Niesmak jednak pozostał. Dlaczego? Taka informacja poważnie zaniepokoiła wielu właścicieli firm oraz pracowników, którzy zaczęli się obawiać zamknięcia ich zakładów pracy. Wielu się zastanawiało, które branże zostaną zaliczone do strategicznych.

Temat podchwycili natychmiast niechętni obecnemu rządowi: Maciej Lasek i prof. Leszek Balcerowicz, którzy zaczęli krytykować rząd Prawa i Sprawiedliwości oraz jego sposoby radzenia sobie z kryzysem.

Stało się dokładnie odwrotnie: rząd przedstawił szczegółowe zalecenia otwierania gospodarki, z których wynika, że życie gospodarcze stopniowo będzie przywracane, a nie wygaszane. Informacja podana przez Roberta Gwiazdowskiego, sugerująca włoski scenariusz gospodarczy dla Polski, okazała się fake newsem.

W Święta Wielkanocne w mediach pojawiały się też nieprawdziwe sugestie opozycji, że rząd celowo zaniża liczbę zgonów, aby tonować rozmiar pandemii. Kwestię skomentował stanowczo także minister zdrowia Łukasz Szumowski.

– Naturalnie w święta po prostu zmalała aktywność wszystkich. Natomiast (...) my byśmy chcieli, żeby testów robić maksymalnie dużo, wszystkim, którzy tego potrzebują, wszystkim, którzy mają wątpliwości. Mamy w tej chwili możliwości (robienia – red.) pomiędzy 15 a 20 tys. testów na dobę. Robiliśmy już prawie 12 tys., spadło to w święta – powiedział Szumowski w „Faktach po Faktach” w TVN24.

Fake news wyborczy

Kolejny fake news dotyczył wypowiedzi enigmatycznego stowarzyszenia Skalpel w sprawie wyborów, bar-

Polska jest od lat celem ataków informacyjnych i propagandowych ze strony Federacji Rosyjskiej. Obecnie, przy okazji kryzysu związanego z pandemią koronawirusa, mamy do czynienia z mocnym zintensyfikowaniem tego typu działań.

dzo aktywnego w mediach społecznościowych. Prezes Stowarzyszenia Chirurgów „Skalpel” udowodnił, że jego działalność ma charakter polityczny. Stwierdził on, że przeprowadzenie korespondencyjnych wyborów prezydenckich nie jest bezpieczne.

Tymczasem co innego sądzą eksperci. Okazuje się, że wirus SARS-CoV-2 na papierze może przetrwać maksymalnie dobowę, a w praktyce – o wiele krócej, do kilku godzin. Tak wynika z opinii WHO, badań uniwersyteckich i artykułów w czasopiśmie naukowych.

Z tego wynika, że udział w głosowaniu w formie korespondencyjnej nie wiąże się z dodatkowym ryzykiem dla obywatela, natomiast Skalpel rozsiewał fake newsy na użytek polityczny opozycji.

Na efekty nie trzeba było długo czekać. Marszałek Tomasz Grodzki w orędziu powieścił fake newsa stowarzyszenia Skalpel na temat koronawirusa! W bardzo emocjonalnym wystąpieniu marszałek Senatu przestrzegał państwo przed wyborami, które w jego opinii są skrajnie niebezpieczne. Przemiłczał jednak, że jego dramatyczne wystąpienie jest związane z faktem, że kandydatka opozycji okupuje tyły peletonu w wyścigu o fotel prezydenta.

Grodzki powieścił też fake newsa o tym, że koronawirus na papierze utrzymuje się bardzo długo. Mówił

też: „Badania potwierdzają, że wirus może być aktywny na papierze ponad 24 godziny, a najwybitniejsi polscy epidemiolodzy wskazują na liczne zagrożenia dla naszego zdrowia związane z akcją wyborczą, angażującą dziesiątki tysięcy osób”.

To nieprawda. Badania na temat żywotności koronawirusa zostały opublikowane w połowie marca w czasopiśmie „The New England Journal of Medicine”. Badacze porównywali stabilność koronawirusów w pięciu rodzajach warunków środowiskowych: aerozole, plastik, stal nierdzewna, miedź i tektura. Wykazali, że SARS-CoV-2 był bardziej stabilny na plastiku i stali nierdzewnej niż na miedzi i tekturze. „Na tekturze nie stwierdzono żyjącego SARS-CoV-2 po 24 godzinach i SARS-CoV-1 po 8 godzinach” – czytamy w podsumowaniu eksperymentu.

Również badacze z Uniwersytetu w Hongkongu sprawdzali, jak długo wirus może pozostać zaraźliwy w różnych temperaturach, a także na różnych powierzchniach w temperaturze pokojowej. Badanie opublikowano w kwietniu w piśmie medycznym „Lancet”.

„Po trzygodzinnej inkubacji nie można było wykryć zakaźnego wirusa na papierze do drukowania i chusteczkach higienicznych” – napisali naukowcy.

Oznacza to, że wybory można przeprowadzić w sposób bezpieczny, a wszelkie inne sugestie są po prostu nieprawdziwe.

Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wójt Gminy Istebna ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury, Promocji, Informacji Turystycznej i Biblioteki Publicznej w Istebnej. Termin składania dokumentów: do godz. 14.15 29.05.2020 r. Bliższe informacje w BIP na stronie www.istebna.eu.



Stephanie Morgan Meyer

(ur. 1973) amerykańska powieściopisarka, autorka powieści „Intruz” i cyklu „Zmierzch”

Wszystkie istoty ciągną do wody i wokół niej organizują swoje życie. Podobnie ludzkość. Sercem każdej społeczności jest woda: wielka jak morze albo mała jak źródło.

PUBL...

17

Kiedy piszę ten tekst, stan wody w Wiśle w Warszawie wynosi zaledwie 75 cm [stan na 28 kwietnia to 48 cm z tendencją spadkową – przyp. red.]. To znacznie mniej niż w ubiegłym roku, gdy woda była i tak na rekordowo niskim poziomie. Lasy są wyschnięte na wiór. Susza na polach. Zapowiada się ciężki rok dla przyrody i rolników.



Jacek Liziniewicz

Gdy idzie się przez las, doskonale widać, że wody w tym roku ewidentnie brakuje. W rowach, które wcześniej były zwykłe pełne wody, nie ma już praktycznie ani kropli. Gdy skończy się jedno wyzwanie, to przyjdzie nam się niemal natychmiast mierzyć z kolejnym. W zasadzie można powiedzieć już dzisiaj, że szykuje się kolejny suchy rok. Trzeci z rzędu...

Dramat rolników

Dwa ostatnie lata były rekordowo suche. Najlepiej widać to po stratach w rolnictwie. W 2018 r. rząd oszacował wartość szkód rolników na ponad 8 mld zł. Sama Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wypłaciła ponad 2 mld zł odszkodowań za straty. Nabór wniosków o przyznanie pomocy finansowej dla poszkodowanych przez suszę trwał od 14 września do 16 listopada 2018 r. W tym czasie w systemie informatycznym do obsługi programu pomocy zarejestrowano 340,9 tys. wniosków, które obejmowały 5,4 mln ha powierzchni upraw. Gdy zestawimy te dane z ogólną liczbą użytków rolnych, wynoszącą 18,7 mln ha, widać, że niemal jedna trzecia gruntów rolnych ucierpiała z powodu suszy.

Niewiele lepiej było w ubiegłym roku. Od ARiMR jeszcze nie ma pełnych danych, ale już wiadomo, że wypłacono ponad 500 mln zł odszkodowań, a straty znacznie przekroczyły 3 mld zł.

Ten rok niestety nie zapowiada się przełomowo. Mimo stosunkowo deszczowego stycznia i lutego sytuacja już dzisiaj jest nieciekawa. Najgorzej jest w pasie przechodzącym przez środek kraju: przez Wielkopolskę, województwo łódzkie i Mazowsze.

ŚRODOWISKO \ Widmo suszy nad Polską

Oszczędzajmy wodę!



Ten rok niestety nie zapowiada się przełomowo co do końca suszy. Mimo stosunkowo deszczowego stycznia i lutego sytuacja dzisiaj jest nieciekawa | fot. Wikipedia/d

– Nasze analizy jasno wskazują, że od 1950 r. okres zimowy, gdy temperatura sięga poniżej zera, skrócił się o dwa tygodnie. Okres letni, z temperaturą powyżej 15 stopni, wydłużył się natomiast o cztery tygodnie. W tym roku to zjawisko najprawdopodobniej przybierze najgorszy wyraz. Najważniejszy proces, jaki podejmujemy, to walka z suszą, ale jest to bardzo, bardzo trudne – powiedział niedawno Marek Gróbarczyk, minister gospodarki wodnej i żeglugi śródlądowej.

Stan wody na wielu rzekach już jest rekordowo niski. Jeżeli tendencja się utrzyma, to nie wiadomo, czy nie padnie rekord z 2015 r., gdy Wisła miała poziom wody ok. 29 cm. Oznaczałoby to także kryzys dla polskiej energetyki, która wykorzystuje wodę z rzek do chłodzenia instalacji. O skutkach suszy w kwietniu zaczyna już też mówić Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa i rozwoju wsi, który opisując trudną sytuację rolników, czynnik suszy wymienia tuż obok koronawirusa.

Trzeba działać

Nasz kraj nie posiada wielkich zasobów wody, ale jednocześnie nie umie wykorzystać nawet tych niewielkich. Ten wieloletni imposybilizm chce przerwać rząd Prawa

i Sprawiedliwości, który właśnie opracowuje „Projekt planu przeciwdziałania skutkom suszy”. Dokument wskazuje słabe punkty naszego systemu magazynowania wody.

Przed wszystkim mamy ogromny problem ze zbiornikami retencyjnymi. „Pojemność użytkowa istniejących zbiorników (licząc zbiorniki będące w budowie o pojemności powyżej 1 mln m sześć.) stanowi ok. 6 proc. (tj. ok. 3,6 mld m sześć.) średniego rocznego odpływu z terenu kraju, podczas gdy racjonalne gospodarowanie zasobami wodnymi wymaga, aby pojemność tych zbiorników wynosiła ok. 20 proc.” – czytamy w projekcie dokumentu.

Oznacza to, że należałoby szybko zacząć budować zbiorniki retencyjne na rzekach. To jednak nie jest łatwe zadanie, gdyż często na przeszkodzie stają przepisy związane z zachowaniem siedlisk Natura 2000. Mimo to w planie wskazano 69 konkretnych inwestycji, które mają zostać zbudowane dla poprawy sytuacji, w tym budowę 10 zbiorników retencyjnych w dorzeczu Odry i Wisły.

Ponadto proponuje się serię działań edukacyjnych skierowanych zarówno do mieszkańców miast, jak i do rolników. Ci ostatni będą zachęceni do zmiany swoich upraw i hodowli na takie,

które są lepiej dostosowane do klimatu. Oczywiście wiele tych projektów ma być realizowanych w ramach nowej perspektywy UE.

Równolegle przygotowywany jest specjalny system monitorowania suszy, który ma być oparty na detekcji satelitarnej, co usprawni kontrolę upraw i organizowanie pomocy dla rolników. Wszystkie te działania mają być dopiero podejmowane.

Lasy przygotowane

Brak deszczu to zła wiadomość również dla Lasów Państwowych. Jest niemal pewne, że suche lato przyniesie dużą liczbę pożarów. Na to jednak leśnicy są przygotowani. To dzięki blisko 30-letniej pracy, która została podjęta po tragicznym pożarze w 1992 r., gdy w Nadleśnictwie Rudy Raciborskie spaliło się ponad 9 tys. ha lasu. W zasadzie dzisiaj o takich liczbach nie może być mowy. Dla porównania największy pożar minionego roku zdarzył się w Opocznie, gdzie spłonęło 48 ha.

Mimo że lasy płoną kilka tysięcy razy w roku, to jednak większość pożarów udaje się wykręcić na wczesnym etapie. Wszystko dzięki systemowi 665 dostrzegalni, które monitorują lasy. Sieć wież przeciwpożarowych umożliwia dojrzenie nawet

większego ogniska i daje straży pożarnej, OSP i leśnikom szansę na podjęcie natychmiastowych działań.

Ponadto w lasach znajduje się system dróg przeciwpożarowych i zbiorników retencyjnych, do których zbierana jest woda na wypadek pożarów. Lasy Państwowe mają też do dyspozycji własne samochody gaśnicze (354 sztuki) i 34 samoloty gaśnicze.

Oczywiście zawsze może się zdarzyć zagrożenie o niewyobrażalnej skali. O tym, z jakim żywiołem mamy do czynienia, może świadczyć to, że przy wietrze i sprzyjających warunkach las może płonąć w tempie nawet 1000 ha na godzinę. Wtedy najlepszy system na niewiele się zda.

Jest jeszcze jedno zagrożenie związane z suszą, przed którym muszą stanąć leśnicy. Poniważ brak opadów osłabia drzewa, to natychmiast pojawiają się na nich szkodniki. Lasy już dzisiaj mają olbrzymi kłopot z kornikiem ostrozębnym żerującym na sosnie i z kornikiem drukarzem. Od miesięcy pracują specjalne zespoły, które mają znaleźć na to zagrożenie jakąś strategię. Na razie jednak ciągle przyroda udowadnia nam, że w starciu z nią niewiele możemy.

.....
Tekst ukazał się w tygodniku „Gazeta Polska” nr 16(1392)/2020

2 OPINIE 4-6 POLSKA 7 SERWIS ANTICOVID-19 8-9 ŚWIAT 10-13 GOSPODARKA 15 KULTURA 16-17 PUBLICYSTYKA 18 OBRONA NARODOWA/TV 19 O SZTUCE

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Marek Pietrzak/WOT/d

CZWORONOŻNA ARMIA \ Obecnie w armii służy ok. 200 psów: wykrywają materiały wybuchowe i broń w grupach saperskich, narkotyki z Żandarmerią Wojskową, psi komandosi odbijają zakładników. Psy strzegą też baz wojskowych, a od dwóch lat pracują także dla Służby Kontrwywiadu.

WOT \ Pierwszy pies poszukiwawczo-ratowniczy w Wojsku Polskim

Ares rozpoczął służbę

W tym miesiącu do Wojsk Obrony Terytorialnej wcielono oficjalnie owczarka belgijskiego groenendael. Ares, który rozpoczął służbę w 13 Śląskiej Brygadzie OT, jest pierwszym psem poszukiwawczo-ratowniczym w Wojsku Polskim.

Paweł Kryszczak

To właśnie w 13 ŚBOT realizowany jest pilotażowy program grup poszukiwawczo-ratowniczych z psami. W czasie pokoju głównym zadaniem takiej grupy ma być działanie w sytuacjach kryzysowych, w tym poszukiwanie ludzi. Z kolei w działaniach wojennych psy mają być wykorzystywane do szukania grup dywersyjnych przeciwnika.



Szkolenie psa ratowniczego trwa praktycznie przez całe jego życie

| fot. Marek Pietrzak/WOT/d

Pierwsza z grup jest już gotowa do działania. W 13 ŚBOT wyszkolono nawigatorów, którzy mogą brać udział w akcjach i wspomagać inne służby. Docelowo GPR K9 WOT ma się składać z: trzech planistów, sześciu nawigatorów, sześciu przewodników z psami oraz profilera.

Wojskowi szkolą zwierzęta do pierwszego egzaminu klasy 0 bądź 1 terenowego lub gruzowiskowego przeprowadzanego przez Państwową Straż Pożarną. Po zdanym egzaminie podpisywany jest kontrakt między przewodnikiem oraz WOT, sam zaś czworonóg wciągany jest do służby i nabywa wszystkie uprawnienia, jakie mają inne psy w polskiej armii. Od tego momentu Wojsko Polskie przejmuje finansowanie czworonoga, od wyżywienia, poprzez szkolenia i wyposażenie, po pełną opiekę weterynaryjną.

Do innych obowiązków, za które odpowiada brygada, możemy zaliczyć re-

alizację dalszych szkoleń. W czasie służby zwierzę czeka na szkolenia prowadzone zarówno w WOT, jak i w ośrodkach zewnętrznych specjalizujących się w szkoleniu psów ratowniczych. – Oczywiście przewodnik dostaje także od instruktora (koordynatora) GPR K9 WOT czy też dowódcy grupy zadania domowe i ćwiczy z psem w domu – mówi „Codzienną” rzecznik prasowy WOT płk Marek Pietrzak.

Jak zaznacza, szkolenie psa ratowniczego trwa praktycznie przez całe jego życie. – Jego umiejętności są potwierdzane egzaminem: co roku w przypadku psów terenowych, co 18 miesięcy lub 24 miesiące w przypadku psów gruzowiskowych – zwraca uwagę płk Pietrzak.

W Rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych z 13 grudnia 2012 r. ws. zwierząt wykorzystywanych w akcjach ratowniczych, w którym określono 25 ras preferowanych do prowadzenia takich działań, znalazły się m.in.: terier irlandzki, sznaucek olbrzym, owczarek niemiecki, golden retriever, labrador retriever czy też border collie.

Programy autorów „Codzienną” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Bądźmy razem w domu 09:20 Ranczo (6) - serial 10:15 Komisarz Alex (56) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (38) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (718) - serial	06:00 Pozyteczni.pl 06:30 Familiada - teleturniej 07:05 Wesoła nauka 08:00 Pytanie na śniadanie 11:40 Wesoła nauka 12:35 Koło fortuny - telet. 13:10 Va banque - telet. 13:40 M jak miłość (1514) - serial 14:35 Audycje komitetów wyborczych 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (23) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:10 Więzień miłości (292) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - telet. 18:55 Rodzinka.pl (142) - serial 19:25 Barwy szczęścia (2246) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2247) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (778) - serial 21:55 Na sygnale (269) - serial 22:35 Kino relaks: Mamy 2mamy - komedia, Francja 2017 00:20 Geniusz (7) - serial 01:15 Splendor festiwalu filmowego w Cannes - film dokumentalny, Francja 2017 02:15 Wolność jak płomień - film dokumentalny, Polska 2010	06:00 Wstajesz i wiesz 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Afera fryzjera - pr. rozryw. 12:20 Ukryta prawda (790) - serial 13:15 Szpital (525) - serial 14:15 Detektywi (481) - serial 14:50 Detektywi (482) - serial 15:25 Milionerzy - teleturniej 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (791) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3063) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Ameryka Express - reality show 23:00 Uśpieni - dramat sens., USA 1996. Czterej chłopcy - Lorenzo, Michael, John i Tommy - zostają umieszczeni w zakładzie poprawczym za napad na sprzedawcę hot dogów. Podczas pobytu są torturowani i gwałceni przez strażników, którymi dowodzi Sean Nokes. Po jedenastu latach John i Tommy spotykają swojego oprawcę w barze... 01:55 Nie z tego świata (2) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (468) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (470) - serial 09:45 Sekrety rodziny (42) - serial 10:45 Dlaczego ja? (869) - serial 11:45 Gliniarze (420) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:45 Trudne sprawy (929) - serial 14:45 Dlaczego ja? (639) - serial 15:50 Wydarzenia 16:30 Interwencja 16:45 Gliniarze (452) - serial 17:45 Sekrety rodziny (9) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (311) - serial 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:05 Zawsze warto (21) - serial 22:10 Zoolander 2 - komedia, USA 2016. Dawne gwiazdy modelingu, Derek Zoolander i Hansel McDonald, dostają szansę powrotu do show-biznesu podczas pokazu najnowszej kolekcji najgorętszych nazwisk świata mody. 00:20 Nasz nowy dom - reality show 01:20 Nasz nowy dom - reality show	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Telezakupy 09:55 Nie daj się epidemii 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 11:05 W punkt 11:25 Telezakupy 11:40 Mówi się... 12:05 Biznes Polska 12:25 Telezakupy 12:40 Polska na dzień dobry 13:50 Telezakupy 14:05 Koniec systemu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Nie daj się epidemii 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport - flasz 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 19:00 Gala 7-lecia Telewizji Republika 21:00 Piłnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:12 Wolne głosy - popołudnie	07:55 Świat w obrazach 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo Życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop Młodych 09:25 Sanktuarium polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 W kolorze płomienia 13:05 Ja, głuchy 13:30 Msza święta 14:30 100 cudownych miejsc na świecie 14:40 Ludwik Maria Grignon de Montfort 15:35 Jan Paweł II (1978-2005) 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Regal 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Opowieść o świętym Polikarpie 23:35 Ja, głuchy 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:45 Przysięga (161) - serial 16:35 Audycje komitetów wyborczych 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Korona królów (374) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (225) - serial 21:00 Rocky 5 - dramat obyczajowy, USA 1990 22:55 Karski i władcy ludzkości - film dokumentalny, Polska 2015 23:55 To nie ja zabiłam - thriller, Kanada 2017 01:30 Wojsko-polskie.pl 01:50 Chwała - film historyczny, USA 1989					
WIECZOREM						

TVP INFO

21:26 Kasta - magazyn

Kontrowersyjne wyroki sądów, głośne procesy, debata na temat reformy sądownictwa i kondycji polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Gazeta Polska
codziennie
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk

Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,

Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),

Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)

Kultura: Sylwia Kołodyńska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki

Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),

Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wyd.: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



HISTORIA \ Władysław hrabia Broel-Plater w 1870 r. w zabytkowym zamku w szwajcarskiej miejscowości Rapperswil postanowił założyć zbiór pamiątek narodu polskiego. W akcie fundacyjnym pisał: „Muzeum będzie obrazem Polski pod względem historycznym, naukowym, literackim i artystycznym”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 29 KWIETNIA 2020

O SZTUCE

19

W POMNIEJSZENIU \ 150 lat Muzeum Polskiego w Szwajcarii

Miniatury z Rapperswilu

Rzadko w kraju przypominana, ciekawa kolekcja miniaturowych portretów m.in. historycznych polskich osobistości, przechowywana w Muzeum Polskim w Rapperswilu w Szwajcarii, warta jest bez wątpienia bliższego poznania.

Jarosław Kossakowski

Nie wszyscy wiedzą, że termin „miniatura” nie pochodzi od łacińskiego czasownika „minuo” (zmniejszyć), lecz od rzeczownika „minium”, mówiącego o dawnym barwniku oznaczającym czerwony kolor. Średniowieczni zakonnicy skrybowie, dekorując modlitewniki i psalterze ozdobnymi inicjałami, bordiurami, postaciami świętymi czy wizerunkami zamawiających je monarchów, z chęcią używali atrakcyjnej, czasami wręcz symbolicznej barwy czerwonej – mini, stąd owe ilustracje czy iluminacje nazywano miniaturami. Nazwa ta z czasem objęła także malowane niewielkie portrety, później nawet całe, ale bardzo niedużych rozmiarów figuralne sceny zbiorowe.

Kameralne wizerunki

Portretowe miniatury na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych spełniały też funkcję dyplomatyczno-matrymonialną. Zawierane na królewskich dworach związki małżeńskie wymagały przedstawienia oblicza przyszłych małżonków, którzy przeważnie się nie znali i nigdy nie widzieli. Te kameralne wizerunki upamiętniające bliskie sobie osoby różniły się od oficjalnych portretów reprezentacyjnych. Przede wszystkim były niewielkie, można je było zabierać na wyprawy wojenne czy dalekie podróże, władcom przypominały pozostawione w kraju rodziny.

Miniatury malowano na drewnie, papierze, płótnie, kości słoniowej i metalu, stosując farby akwarelowe, gwasze, oleje, później zaś też piękne emalie. Ich rozmiary było bardzo zróżnicowane, od powierzchni paru centymetrów kwadratowych do prac o wymiarach 20×30 cm. W Polsce do tych większych należą np. miniatury wizerunki rodu Jagiellonów powstałe w pracowni Łukasza Cranacha (1515–1586), przechowywane w Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie.

W rodowej rezydencji hrabiów Tarnowskich w Dzikowie, obecnie część Tarno-

brzega, dzieła sztuki kolekcjonowane były od pokoleń. Tu właśnie znajdował się sławny obraz Rembrandta „Jeździec polski”, znany też jako „Lisowczyk”, który obecnie jest ozdobą The Frick Collection w Nowym Jorku, tu też zebrana była obszerna kolekcja miniaturowych malowanych portretów.

Losy dzieł sztuki z Dzikowa

Po tragicznym pożarze dzikowskiego pałacu w roku 1927 wśród uratowanych dzieł sztuki znalazł się zbiór miniatur. W czasie II wojny światowej zbiory Tarnowskich zostały ukryte w okolicznych lasach, częściowo zdeponowane w Krakowie. Ostatni ich właściciel Artur hr. Tarnowski, po kampanii wrześniowej aresztowany przez Niemców, został wywieziony do obozu jenieckiego. W 1946 r. jego małżonka Róża z Zamoyskich Tarnowska wraz z dziećmi też opuściła Polskę, zabierając ze sobą cudem ocaloną kolekcję miniatur. Tarnowskich emigracyjny los sprowadził do Kanady, jednak mimo niezwykle trudnych warunków bytowych nie zdecydowali się na sprzedaż cennych miniatur. Był bowiem zbiór ten dla nich jedyną znaczącą wartością pozostałą po dawnej, wspaniałej przeszłości.

Jednak w 1977 r. zapadła rodzinna decyzja o przekazaniu kolekcji Muzeum Polskiemu w Rapperswilu. Artur Tarnowski tak pisał w liście do Juliana Godlewskiego, znanego kolekcjonera i członka rady muzealnej placówki w Rapperswilu: „Doszedłem do przekonania, że winienem oddać wszystkie miniatury, nie zatrzymując sobie nawet podobizn antenatów i bez żadnych zastrzeżeń jako darowiznę przekazać Polskiej Fundacji Kulturalnej w Rapperswilu”. Dyrektor Muzeum Polskiego w Rapperswilu dr Janusz Morkowski, otwierając w 1995 r. w Zamku Królewskim w Warszawie wystawę wybranych dzieł sztuki z Rapperswilu, mówił: „Wspominam z wdzięcznością i wzruszeniem o darowiznie Artura hr. Tarnowskiego z Montrealu w postaci 108 miniatur Wincentego Lesseura i Walerii Tarnow-

skiej będących niegdyś ozdobą zamku w Dzikowie”.

Wybitni miniaturzyści

Wśród przechowywanych obecnie w Rapperswilu miniatur z daru Tarnowskich, oprócz licznych portretów przedstawicieli tej rozległej rodziny, widzimy też wizerunki polskich i obcych monarchów, naszych bohaterów narodowych, uczonych, artystów, wreszcie przyjaciół rodziny. Są także miniatury kopiujące dzieła europejskiego malarstwa sztalugowego o różnorodnej tematyce. Większość tych małych arcydzieł jest autorstwa nadwornego miniaturzysty króla Stanisława Augusta, syna Polki i Francuza, Wincentego de Lesseura-Lesserowicza (1745–1813), oraz jego uczennicy Walerii ze Stroynowskich Tarnowskiej (1782–1849).

Na tle ówczesnego europejskiego malarstwa miniaturowego dzieła Lesseura i Tarnowskiej odznaczają się wysokim poziomem artystycznym, a przede wszystkim niezwykłą dbałością o zastosowaną materię malarską. Malowane były akwarelą i gwaszem na specjalnie sprowadzanej kości słoniowej, odłuszczonej i wygładzonej, zapewniającej trwałą przyczepność farb, co w miniaturach jest niezwykle ważne. Technika nakładania farby polegała na m.in. punktowym uderzeniu pędzla – pozwalala w ten sposób precyzyjnym kompozycjom osiągnąć wrażenie subtelności i delikatności w portrecie damskim, z kolei pewnej dekoracyjnej stanowczości w wizerunkach mężów stanu. Szersze plamy barwne określały walory stroju, a także rangę munduru czy urzędowego ubioru.

Trzeba zaznaczyć, że większość miniatur z kolekcji z Rapperswilu zachowała oryginalne, pochodzące z epoki ramki, podkreślające w całym zbiorze klimat historycznego autentyzmu.

Jeżeli, jak zapowiada samorząd miasteczka Rapperswil, Muzeum Polskie w roku 2022 ma zostać zamknięte, będzie to olbrzymia strata dla popularyzacji naszej historii i kultury, upamiętnionej również wzniesioną w tej miejscowości Kolumną Barską z drogimi dla Polaków wyrytymi słowami „Magna Res Libertas” – Wolność to wielka rzecz.



Większość miniatur ze zbiorów Tarnowskich przekazanych do Rapperswilu jest autorstwa nadwornego miniaturzysty króla Stanisława Augusta, Wincentego de Lesseura-Lesserowicza, oraz jego uczennicy Walerii ze Stroynowskich Tarnowskiej | fot. Archiwum/d



Kolumnę Barską w Rapperswilu zdobią słowa: „Magna Res Libertas” – Wolność to wielka rzecz | fot. Archiwum/d



Samorząd miasteczka Rapperswil planuje zamknąć Muzeum Polskie w 2022 r. To będzie olbrzymia strata dla popularyzacji naszej historii i kultury | fot. Wikipedia/d

2 OPINIE

4-6

POLSKA

7

SERWIS ANTICOVID-19

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

OBRONA NARODOWA/TV

19

O SZTUCE

**Codziennie
w „Codziennej”**

Serwis
ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E-PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY
16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY
46 zł – PAKIET KWARTALNY

EPIDEMIA AKCJA RATUJ BIZNES

Dolnośląskie kancelarie wspierają przedsiębiorców

**Biuro Rzecznika
MSP zaprosiło
do współpracy
kancelarie prawne
i podatkowe,
które nieodpłatnie
pomagają mikro,
małym i średnim
przedsiębiorcom
przygotować i złożyć
odpowiednie wnioski**

Mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa stanowią trzon polskiej gospodarki | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Polscy przedsiębiorcy jako jedni z pierwszych w Europie zaczęli odczuwać skutki gospodarcze pandemii koronawirusa. Aby pomóc im przetrwać ten trudny okres, rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców zainicjował akcję #RatujBiznes.

Anna Majowicz

Zaangażowanie w przeciwdziałanie rozpowszechnianiu się pandemii koronawirusa to sprawdzian odpowiedzialności dla całego społeczeństwa. Biuro Rzecznika MSP ze względu na swoją misję jest szczególnie zaangażowane w opiekę nad przedsiębiorcami.

– Zdajemy sobie sprawę z tego, jak trudna jest obecna sytuacja polskich przedsiębiorców. Akcję zainicjowaliśmy jeszcze przed wejściem w życie tarczy antykrzysowej, ponieważ każdy dzień był dla naszych przedsiębiorców na wagę złota – mówi Jacek Cieplak, zastępca rzecznika MSP. Jak tłumaczy, akcja polega na informowaniu przedsiębiorców o przysługujących im możliwościach w zakresie zwrócenia się o pomoc, wsparcie,

ulgę lub zwolnienie w obecnej sytuacji różnorodnych należności publicznoprawnych. – Mówimy tu o wszystkich zobowiązaniach, od ubezpieczeń społecznych, przez podatkowe, po samorządowe. Na naszej stronie załączyliśmy niezbędne informacje i wnioski – dodaje Cieplak.

Biuro Rzecznika MSP zaprosiło do współpracy kancelarie prawne i podatkowe, które nieodpłatnie pomagają mikro, małym i średnim przedsiębiorcom przygotować i złożyć odpowiednie wnioski.

Z Dolnego Śląska zgłosiły się 32 kancelarie. Jedną z pierwszych, która odpowiedziała na apel rzecznika MSP, była kancelaria adwokacka Jacka Jankowskiego z Wałbrzycha. – Przedsiębiorcy mają spory problem z rozczytaniem tarczy antykrzysowej. Dostają bardzo dużo telefonów, setki

mejlów, a niektórzy przedsiębiorcy odwiedzają osobiście moją kancelarię. Mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa stanowią trzon polskiej gospodarki. W interesie każdego z nas jest udzielenie przedsiębiorcom fachowego wsparcia w tych trudnych czasach. Przedsiębiorstwa, zwłaszcza te o małej i średniej skali działania, zwykle nie dysponują wystarczającymi zasobami, by pozwolić sobie na porady prawne, dlatego cieszę się, że mogą choćby w ten drobny sposób ich wesprzeć – komentuje sytuację Jacek Jankowski.

Więcej informacji na temat akcji #RatujBiznes oraz możliwości przyłączenia się do niej znajdą Państwo pod adresem mejlowym: ratujbiznes@rzecznikmsp.gov.pl lub telefonicznie pod numerem: 507 432 479 (poniedziałek–piątek, godz. 8.30–16.30).

SŁUŻBA ZDROWIA

Teleporady dla pacjentów

W dobie epidemii wszyscy koncentrujemy się na koronawirusie, jednak nie można zapomnieć o pozostałych chorobach. Te niestety nie zniknęły, musimy sobie z nimi radzić. – Pacjenci często nie zgłaszają się do lekarza z innymi dolegliwościami w obawie przed zarażeniem COVID-19. Takie postępowanie często kończy się przechodzoną chorobą i groźnymi powikłaniami – ostrzega dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Specjalistycznej Opieki Zdrowotnej Grzegorz Kulczycki. – Chcemy mieszkańcom Wrocławia zaoferować

nasze usługi, chcemy, by czuli się bezpiecznie w tych trudnych czasach – dodaje dyrektor. WZSOZ oprócz teleporad zapewnia pacjentom opiekę stacjonarną. W związku z tym w centrum wprowadzone zostały najwyższe standardy zabezpieczenia przed koronawirusem, wszystkie niezbędne środki ochrony osobistej i dezynfekcyjne. – WZSOZ jest swoistym uzupełnieniem wrocławskich szpitali. Cieszę się, że pacjenci znajdują tu szybką, fachową pomoc. Będziemy pracowali nad tym, aby zakres świadczeń stacjonarnych jeszcze się poszerzył – komentuje wicemarszałek województwa Marcin Krzyżanowski.

(jw/UMD)



W LEGNICY POWSTAJE CENTRUM WITELONA

INWESTYCJE \ W parku Miejskim trwa przebudowa Teatru Letniego na Centrum Witelona. Prace prowadzi Firma Architektoniczno-Budowlana Restauracji Zabytków „Architekton”. Ich zakres, w ramach pierwszego etapu o wartości ponad 20 mln zł, obejmuje m.in.: roboty ziemne, instalacyjne, prace adaptacyjne obiektu wraz z budową niezbędnej infrastruktury zewnętrznej.

fot. mat. pras./d

PRZYRODA

Najstarsze w Polsce drzewo żyje

Liczący ok. 1300 lat, obumierający cis „Henryk” w Henrykowie Lubańskim wypuścił zielone pędy i igły. To efekt prowadzonych od lat działań samorządowców z gminy Lubań, którzy ratują przed uschnięciem to cenne drzewo.

W realizacji tej akcji pomógł również Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. – Fundusz przed kilku laty przekazał gminie Lubań ponad 12 tys. zł m.in. na zakup instalacji i zbiorników do nawadniania zabytkowego drzewa, którego konary i korze-

nie zaczynały usychać – mówi Łukasz Kasztelowicz, prezes zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu. – Teraz z satysfakcją przyjęliśmy wiadomość, że m.in. te działania przyczyniły się do przyrodniczego sukcesu – dodaje. Zakupione urządzenia są z powodzeniem wykorzystywane nadal i dostarczają cisowi niezbędnej do życia wody. Najstarsze drzewo w Pol-

sce i przypuszczalnie w Europie Środkowej tej wiosny znowu się zazieleniło i zaczęło odżywać. – Cis „Henryk” z Henrykowa Lubańskiego jest obecnie w dobrej formie, mamy nadzieję, że będzie żył jeszcze przez wiele lat – mówi Zbigniew Hercuń, wójt gminy Lubań.

Samorząd prowadzi działania, które mają na celu odrodzenie

Wokół pomnikowego cisa ustawiono rusztowania, na których zainstalowano zraszacze i zamgławiacze
| fot. EKO-TREK/d



PRZEMYSŁ



Toyota wznowi produkcję

Od 4 maja dolnośląskie fabryki Toyoty w Wałbrzychu i Jelczu-Laskowicach stopniowo wznowią produkcję. Japoński koncern w związku z epidemią koronawirusa zawiesił produkcję w dolnośląskich zakładach 18 marca. Skala produkcji będzie uzależniona od zamówień z montowni – podał rzecznik Toyota Motor Manufacturing Poland Grzegorz Górski. Prezes Toyota Motor Manufacturing Poland Dariusz Mikołajczak podkreślił, że od momentu wstrzymania produkcji w dolnośląskich fabrykach były prowadzone prace nad środkami poprawiającymi bezpieczeństwo pracowników w związku z pandemią koronawirusa.

– Dzięki szeroko zakrojonej komunikacji, głównie online, włączyliśmy w te działania dużą grupę naszych współpracowników. Rezultatem tych wysiłków jest zapewnienie pracownikom maksymalnie bezpiecznych warunków pracy – powiedział Mikołajczak. Jak podano, w związku z pandemią koronawirusa na terenie zakładów Toyoty wprowadzono specjalne środki prewencyjne. Tam, gdzie to jest możliwe, zwiększono dystans między pracownikami, a po powrocie do pracy załoga zostanie wyposażona w środki ochrony osobistej, takie jak maski i przyłbice.

(jw/PAP)

AKADEMIA MIEJSKIEGO OGRODNIKA

Nasze kwiaty w domach i na balkonach

Czas spędzany w domu może być dobrze wykorzystany, m.in. na pielęgnację domowych roślin. O tym, jak o nie dbać i podlewać oraz które mogą być trujące dla zwierząt, opowiadał Filip Marek, ogrodnik, florysta i nauczyciel, podczas transmitowanego na żywo spotkania w ramach Akademii Miejskiego Ogrodnika organizowanego przez zespół Barbary Wrocław.

Pierwszą rośliną, o której mówił florysta, była monstera. Jest ona umiarkowanie trująca dla zwierząt. W związku z tym, że pochodzi z lasów tropikalnych, lepiej postawić ją w miejscu, gdzie nie będzie ciągłego nasłonecznienia.

Rafidofora jest łatwa w pielęgnacji, odporna na zalewanie lub brak wody, które stanowią podstawowe błędy w uprawie. Skrzydłokwiat, jest znaną rośliną, umiarkowanie trującą.

Bardzo niebezpieczna jest natomiast lichenbachia, na którą szczególnie powinni uważać rodzice małych dzieci i kotów. Na jej liściach znajduje się sok, który zawiera kryształ szczawianu wapnia. Kiedy dziecko je przypadkowo połże, mogą

wystąpić obrzęk gardła, a nawet poważne problemy z oddechaniem.

Zamiokulkas zamiolistny jest prosty w uprawie i odporny na szkodniki oraz bardzo intensywnie rośnie, tak więc będzie odpowiedni dla tych, którzy chcieliby stworzyć „domową dżunglę”.

Tym, którzy dopiero zaczynają przygodę z roślinami, florysta poleca zaś klawię.

Bluszcz pospolity jest jedną z bardziej trujących roślin dla kotów, jednak jak się okazuje, również kwiaty cięte mogą zaszkodzić pupilom, np. chryzantemy, lilie, konwalie czy narcyzy.

Podczas spotkania była także mowa o dobrze znanej nam gwieździe betlejemskiej, która

po przełamaniu liści wydziela sok niebezpieczny dla skóry ludzkiej.

Rośliny, które na pewno nie będą szkodliwe dla domowych pupili, to storczyki oraz te z rodziny bromeliowatych, grudniki i juki.

Gatunki bardzo intensywnie rosnące wymagają doniczek, które nie mogą być zwężane u góry. Gdy kupujemy rośliny doniczkowe, warto zwrócić szczególną uwagę na ich stabilne ułożenie oraz liście, czy np. nie mają przebarwień ani dziur.

Filip Marek podawał także recepturę na domową uprawę storczyków. Sposobem na ich kwitnienie może być nawożenie, ale także włożenie rośliny do torby foliowej wraz z dojrzałymi jabłkami. Kwiciarz mówił

STRACILI UPRAWNIENIA NA TRZY MIESIĄCE

POLICJA \ Świdniccy policjanci zatrzymali kolejnych siedmiu kierowców, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość. Za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym mundurowi zatrzymali im prawa jazdy na trzy miesiące.

fot. Policja.gov.pl/d

**WSPIERAMY
LOKALNYCH
PRZEDSIĘBIORCÓW**

Dzierżoniów

POMOC DLA FIRM

DZIERŻONIÓW \ Firmy, które wskutek epidemii koronawirusa musiały wstrzymać lub ograniczyć prowadzenie działalności, mogą skorzystać ze wsparcia udzielanego przez samorząd. Rozwiązania dają m.in. możliwość zwolnienia z podatku od nieruchomości.

fot. mat. pras./d

Henrykowski cis „Henryk”, mierzący 13 m wysokości jest cennym pomnikiem przyrody wpisanym do rejestru wojewódzkiego konserwatora przyrody

zagrożonego uschnięciem pomnika przyrody. Do jego złej kondycji przyczyniły się m.in. upały i susze. Zagrożeniem były także nornice i krety, które wykopały tunele i uszkodziły system korzeniowy rośliny. W jej osłabionej koronie zaczęły się rozmnażać szkodniki. Samorządowcy umieścili w ziemi wokół korzeni specjalną siatkę przeciw gryzoniom i zasypali wykopane przez nie korytarze. Dendrolodzy, którzy opiekują się od lat drzewem, zalecili regularne nawożenie oraz stosowanie środków pobudzających wzrost i regenerację najbardziej uszkodzonych części systemu korzeniowego. Wokół pomnikowego cisa ustawiono rusztowania, na których zainstalowano zraszacze i zamgławiacze.

Obecnie stan drzewa się ustabilizował. Jest ono żywotne, a jego vitalność się utrzymuje. W systemie korzeniowym stan wód ciągle jest zależny od warunków pogodowych, wymaga odpompowywania nadmiaru wody po deszczach lub podlewania w okresie braku opadów. – Pomoc funduszu w ratowaniu cisa, który jest cenną częścią dolnośląskiej przyrody, nie jest wyjątkiem. Od lat wspieramy różnorodne dzia-

łania proprzyrodnicze, m.in. nasadzenia lasów w Sudetach; ochronę przyrody w naszych parkach narodowych; reintrodukcję dzikich, zagrożonych wyginięciem gatunków zwierząt takich jak np. sokoły wędrownie – mówi Bartłomiej Wiązowski, wiceprezes WFOŚiGW we Wrocławiu.

Cis pospolity z Henrykowa Lubańskiego to bardzo „niepospolite” drzewo, którego życie obfitowało w dramatyczne wydarzenia. Na początku XIX w. Kozacy odcięli szablami od jego pnia gałęzie, które wykorzystali do sporządzenia strzał do łuków. W 1945 r. drzewo uszkodził wystrzelony pocisk artyleryjski. Niejedną raz w drzewo trafiały pioruny i niszczyły je wichury. Jedną z nich powaliła ochronne rusztowanie wzniesione wokół cisa. W latach 80. XX w. podczas huraganu runęła potężna odnoga drzewa. Przed tym wypadkiem obwód jego pnia wynosił aż 5 m, teraz to 1,5 m. Henrykowski cis „Henryk”, mierzący 13 m wysokości jest cennym pomnikiem przyrody wpisanym do rejestru wojewódzkiego konserwatora przyrody.

.....
(jw/WFOŚiGW)

roślin pnących powinno się odbywać wyłącznie w okresie wegetacyjnym (od wiosny do jesieni). Pnącza podlewamy regularnie, choć umiarkowanie. Podłoże powinno być stale lekko wilgotne, ale nie mokre. Przed każdym podlaniem należy sprawdzić, czy lekko przeschnęło. Przesuszone lub przelane pnącza gubią liście. Przycinanie ich pozwala na formowanie oraz ograniczanie silnego wzrostu.

A przy pielęgnacji palm najważniejsze jest ich regularne i umiarkowane podlewanie. Należy też pilnować, aby w donicy nie stała woda. Ważne jest utrzymywanie wysokiej wilgotności powietrza oraz częste zraszanie liści i usuwanie kurzu. Większość palm można od czerwca wynosić na balkon lub taras, dobrze będą się czuły na świeżym powietrzu. Należy tylko pamiętać, aby nie stały w pełnym słońcu, gdyż może to spowodować przypalenie liści.

Podczas spotkania była poruszona także kwestia odpowiedniego nasłonecznienia i temperatury. Szczególnie teraz, kiedy temperatury rosną, nasze balkony mogą stać się ogrodami, np. dla roślin jednorocznych, które właśnie możemy sadzić.

.....
Magdalena Wolniak



Należy pamiętać, że niektóre rośliny mogą być trujące dla naszych zwierząt

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

również o podlewaniu roślin. – Nie podlewam skrzydłokwiatu, dopóki nie opuści wszystkich liści – mówił ogrodnik.

Należy też pamiętać o podstawce, zbierającej nadmiar wody, którą trzeba wylać, gdyż większość roślin doniczkowych nie toleruje stale mokrego podłoża.

Florysta mówił, co robić, gdy liście oklapły mimo dostatku wody. Może to oznaczać, że roślina jest przelana. Wtedy należy ją wyciągnąć z ziemi, oczyścić korzenie i przesadzić.

Przy domowej uprawie trzeba znać zasady dotyczące poszczególnych rodzajów kwiatów.

Kaktusy na przykład to rośliny mające zdolność magazynowania wody w mięsistych liściach lub pędach. Dobrze się czują w mieszkaniach, nawet w gorących i suchych wnętrzach. Na parapecie najlepszą lokalizacją jest okno południowo-wschodnie. Przy ich pielęgnacji warto kierować się jedną zasadą – lepiej roślinę przesuszyć, niż zalać wodą.

Z kolei rośliny pnące doskonale sprawdzają się w małych mieszkaniach. Ich pielęgnacja nie jest skomplikowana, ale warto pamiętać o kilku ważnych zasadach. Nawożenie

O TYM I OWYM

KONKURS FOTOGRAFICZNY

„Jeśli na spacer, to w maseczce”



fot. mat. pras./d

Jakiś czas temu zostały otwarte m.in. lasy i parki. To wiadomość, na którą czekało wiele osób. W lesie nie ma obowiązku korzystania z maseczki, natomiast jeśli chcemy pójść na spacer do parku w mieście czy na skwer, noszenie masечek jest obowiązkowe. W związku z tą sytuacją organizatorzy zapraszają dzieci i młodzież do udziału w konkursie fotograficznym „Jeśli na spacer, to w maseczce”, prowadzonym przez Ośrodek Społeczno-Kulturalny Spółdzielni Mieszkaniowej „Podzamcze” wraz z Komisją Fotografii Krajoznawczej PTTK

Oddział Wałbrzych. Aby wziąć w nim udział, należy wykonać fotografie (maksymalnie dwie) przedstawiające uczestnika konkursu w przestrzeni publicznej w założonej maseczce. Zdjęcia należy przesłać do dnia 15 maja br. na osk@smpodzamcze.com.pl. W treści mejla należy podać imię i wiek dziecka – uczestnika konkursu. Fotografie sukcesywnie prezentowane będą na stronie internetowej oraz profilu FB. Najoryginalniejsze zdjęcia zostaną nagrodzone. Regulamin konkursu udostępniony na stronie: www.smpodzamcze.com.pl/osk.

SZKOLENIA

0 agresji i złości w rodzinie

Wykład online

0 agresji i złości w rodzinie – jak poradzić sobie w zamknięciu z rodziną

29 kwietnia, godz. 20.00



wro
dzina

fot. mat. pras./d

Jednym ze sposobów poszerzenia swojej wiedzy w okresie epidemii jest wysłuchanie wykładów, których wiele jest obecnie organizowanych za pośrednictwem internetu. Jedną z propozycji jest wykład online z cyklu WROdzina. Będzie on dotyczył ciemniejszej strony izolacji, czyli pojawiającej się złości czy agresji. Temat jest nie tylko trudny, ale przede wszystkim szalenie ważny. Mimo poluzowania rygorów wciąż pozostajemy ze sobą w domach przez bardzo długi czas. Tu odbywają się lekcje i zajęcia dla dzieci, tutaj dorośli pracują, a inni członkowie rodziny odpoczywają. Podczas wykładu poruszona zostanie kwestia, jak radzić sobie z negatywnymi emocjami, które się w ta-

kiej sytuacji pojawiają. Wykład jest bezpłatny, ale obowiązują na niego zapisy. Wydarzenie jest organizowane przez Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego. Inną propozycją jest szkolenie „Jak zorganizować konkurs online? ”. Podczas warsztatów wspólnie omówimy zalety i wady konkursów online. Wybierzemy najlepsze metody opracowywania konkursów, a także dobierzemy miejsca, w których można opublikować konkurs w taki sposób, żeby był on skuteczny i trafił do jak największej liczby osób. Szkolenie poprowadzi Konrad Grochowski, który zajmuje się e-marketingiem, w szczególności tworzeniem kontentu, wysyłaniem newsletterów i organizowaniem kampanii promocyjnych.



DLA PRZYSZŁYCH SIATKAREK

OGŁOSZENIE \ Szkoła Talentów współpracująca z #VolleyWrocław ogłasza nabór do Liceum Ogólnokształcącego nr 2 we Wrocławiu. Obecnie trwa nabór dziewcząt do klasy I mistrzostwa sportowego o specjalności piłka siatkowa na rok szkolny 2020/2021. Rekrutacja odbywa się online, a więcej szczegółów rekrutacyjnych można znaleźć na stronie #VolleyWrocław.

fol. mat. pras./d

ŻUŻEL



Prezes Sparty Andrzej Rusko (pierwszy z lewej) i trener Dariusz Śledź (drugi) znów zadecydują o obliczu wrocławskiej drużyny
| fot. Wts.pl/d

Sparta wróci na tor!

Plan odmrażania sportu rozkręca się z dnia na dzień. Wreszcie poznaliśmy też szczegóły dotyczące rozpoczęcia sezonu 2020 PGE Ekstraligi. Mecze żużlowe najprawdopodobniej rozpoczną się 12 czerwca, a wcześniej zawodnicy przejdą kwarantannę i badania.

Dawid Paluch

Choć 12 czerwca to dla żużlowców obecnie najważniejsza data, praca zaczyna się dużo wcześniej. Najpierw 30 kwietnia pojawia się zmiany regulaminowe, czyli nowy regulamin przynależności klubowej oraz regulamin sanitarny. Zmiany te są konieczne i będą obowiązywały co najmniej do końca stanu epidemii.

1 maja zacznie się okienko transferowe. Potrwa siedem dni. Zawodnicy będą mogli podpisać aneksy aktualizujące ich umowy. Nie jest to długi okres, ale trzeba przyznać, że żużlowcy zwykle są dogadani z klubami dużo wcześniej. Tym razem powinno być podobnie, choć słaba sytuacja finansowa kilku klu-

bów Ekstraligi może zmusić je do jakichś zaskakujących ruchów.

8 maja rozpocznie się 14-dniowa kwarantanna dla zawodników, którzy przebywają poza granicami Polski. W Betardzie Sparcie Wrocław są to na pewno Tai Woffinden, Max Fricke i Dan Bewley. Wciąż nie wiadomo jeszcze, co z Maksymem Drabikiem, który czeka na ewentualne zawieszenie po zastosowaniu infuzji dożylniej w zeszłym sezonie. Z naszych informacji wynika, że reszta zawodników Sparty już jest w Polsce. Zasady kwarantanny będą regulowane przez krajowe przepisy.

Najwcześniej 23 maja, po zakończonej kwarantannie, zawodnicy oraz osoby funkcyjne przejdą obowiązkowe testy na obecność SARS-CoV-2. Jest to wymóg konieczny, aby dopuścić ich do zawodów. Kluby będą musiały władzom ligi przesłać listy z ich nazwiskami. Testy przejdą również sędziowie, komisarze torów i inne osoby funkcyjne z ramienia ligowych i związkowych władz. Jeśli wszystko pójdzie dobrze i nikt nie będzie zakażony, 29 maja zaczną się treningi zawodników na torach. Potrwać do rozpoczęcia rozgrywek, czyli 15 dni. 12 czerwca sezon zainauguruje Betard Sparta Wrocław, która podejmie u siebie Motor Lublin. Do każdej kolejki przypisano też ewentualny termin rezerwowy. Mecze będą się odbywały co tydzień bez żadnej przerwy. Faza zasadnicza zakończy się 13 września, a finał zaplanowano na 11 października. Zawodnicy będą poddawani ciągłej obserwacji stanu zdrowia.

Wygląda więc na to, że czeka nas wyjątkowy sezon w żużlowej Ekstralidze.

15

tyle dni
na treningi
dostanie Sparta

PIŁKA NOŻNA



Miedź wzmacnia się doświadczonymi rezerwami

Miedź Legnica zdecydowała się sięgnąć po posiłki z drużyny rezerw. Do pierwszego zespołu dołączą Wojciech Łobodziński i Marcin Garuch. Obaj zawodnicy rozegrali w Miedzi łącznie ponad 400 meczów.

– Jak wznowimy ligę, to pewnie będziemy grać co trzy dni, a to wymaga sporej rotacji i poszerzenia kadry. Dlatego dołączymy do zespołu Wojtkę i Marcina, którzy mają odpowiednie umiejętności, doświadczenie, charakter i są mocno związani z naszym klubem – tłumaczy Dominik Nowak, trener Miedzi.

Łobodziński to były kapitan drużyny, który wprowadził ją do piłkarskiej ekstraklasy w sezonie 2018/2019. W pierwszym zespole legnickim wystąpił 182 razy. Przed rozpoczęciem obecnych rozgrywek 37-latek przeniósł się do III-ligowej Miedzi II Legnica. Miał się skupić na rozwijaniu swojej kariery trenerskiej. Jak się jednak okazało, niezwykle cenny dla klubu okazał się jego powrót do pierwszej drużyny.

31-latek Marcin Garuch rozegrał w rezerwach oraz wach aż 239 meczów. On również grał w rezerwach oraz skupał się na trenowaniu w akademii. Zanim jednak fli-granowy pomocnik przejdzie na emeryturę, dostanie szansę walki o ekstraklasę.

(dp)

Środa
29/04/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Znów można rodzić na Józefowie

Szpital na Józefowie otrzymał trzy profesjonalne dezynfekatory bezdotykowe do rąk. Pozyskała je grupa wolontariuszy zrzeszonych w grupie SOS Szpitale Radom | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Dobre wieści z Radomia. Wznowiono przyjęcia na część oddziałów Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu. Do szpitala na Józefowie pacjenci są znów przyjmowani na internę, neurologię, onkologię i na jedyny w Radomiu oddział ginekologiczno-położniczy. W Płocku odnotowano kolejny przypadek koronawirusa – u 26-letniej kobiety.

Jarosław Molga

Od 27 kwietnia wznowiliśmy przyjęcia na oddziałach: wewnętrznym I, neurologicznym, onkologicznym i ginekologiczno-położniczym – poinformowała rzeczniczka szpitala Karolina Gajewska. Zapewniła, że na terenie placówki nie ma żadnych osób z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem. – Od ponad tygodnia w naszym szpitalu nie zmarł też z powodu COVID-19 żaden pacjent – podkreśliła.

W lecznicy na radomskim Józefowie pacjentów przyjmują także: SOR, oddział intensywnej opieki medycznej, hematologia, kardiologia, pulmonologia i onkologia pulmonologiczna, neurochirurgia, pediatria, kardiocirurgia, neonatologia, okulistyka, chirurgia ogólna, ortopedia, chirurgia dziecięca i laryngo-

logia. Rzeczniczka poinformowała, że Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego przekazał szpitalowi pięć respiratorów wysoko specjalistycznych dla oddziałów anestezjologii i intensywnej terapii. Szpital otrzymał także trzy profesjonalne dezynfekatory bezdotykowe do rąk. Pozyskała je grupa wolontariuszy zrzeszonych w grupie SOS Szpitale Radom od jednej z mazowieckich firm.

Nowy przypadek zakażenia koronawirusem odnotowano w Płocku. Dodatni wynik testu uzyskała młoda, 26-letnia kobieta. To siódma osoba z powiatu płockiego, u której od początku pandemii potwierdzono obecność wirusa. 26-letnia płocczanka – jak podaje sanepid – pracuje w zawodzie medycznym w Warszawie. Jej stan zdrowia jest na tyle dobry, że mogła pozostać w izolacji domowej. Inspektor sanitarny

objął kwarantanną wszystkie osoby, z którymi kobieta była w bliskim kontakcie.

W Płocku i powiecie od początku pandemii potwierdzono siedem przypadków zakażenia SARS-CoV-2, trzy osoby wyzdrowiały, jedna zmarła, jedna przebywała w szpitalu w Warszawie a trzy pozostają w izolacji domowej. Na kwarantannie przebywa ponad 300 osób, a ponad 70 jest pod nadzorem epidemiologicznym.

Jak informował wczoraj urząd wojewódzki, na Mazowszu pod obserwacją w szpitalach w celu wykluczenia zachorowania na COVID-19 znajdują się 684 osoby. Kwarantanną objętych jest 7240, nadzorem epidemiologicznym 3514, a izolacją 655 osób. Potwierdzono 2391 przypadków zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19: 195. Ozdrowiało 637 osób.



WARSZAWA

Izolatorium w Belwederskim

W hotelu Belwederski w Warszawie, należącym do Polskiego Holdingu Hotelowego, ruszyło kolejne izolatorium w kraju. Będą tam przebywały osoby oczekujące na wynik testu na obecność wirusa SARS-CoV-2 lub chorzy na COVID-19 z łagodnym przebiegiem – podał PHH w komunikacie. Jak wynika z informacji, do dyspozycji pacjentów oddane zostały 52 pokoje, każdy z osobnym węzłem sanitarnym. PHH wyjaśnia, że powstanie kolejnego izolatorium możliwe było dzięki współpracy holdingu z Ministerstwem Zdrowia, Narodowym Funduszem Zdrowia, resortem aktywów państwowych i woje-

wodą mazowieckim Konstantym Radziwiłłem. Dzięki temu – wytłumaczono – hotel Belwederski został przekształcony w izolatorium, które będzie obsługiwane przez Centralny Szpital Kliniczny MSWiA w Warszawie. „W budynku izolatorium zostały wyznaczone nieprzecinające się strefy poruszania i przebywania dla osób chorych i zdrowych. Służby wojewody oraz jednoimienne szpital w Warszawie zapewniają obsługę izolatorium środki ochrony osobistej” – czytamy w komunikacie. Zgodnie z informacją koszty funkcjonowania obiektu pokrywa NFZ. „Polski Holding Hotelowy wspólnie z wojewodą mazowieckim będą pracować nad tym, aby poszerzyć tę bazę o kolejne miejsca” – dodano.

(PAP)



DANE Z OSTROŁĘKI

KORONAWIRUS \ Według Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ostrołęce wczoraj na terenie miasta i powiatu (stan na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 153; izolacją domową: 0; nadzorem epidemiologicznym: 8. Liczba hospitalizowanych z powodu podejrzenia COVID-19: 2. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 8.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

W kolejce do remontu

Co pewien czas znajduję w sieci wypowiedzi artystów, osób zainteresowanych historią Warszawy czy też komentatorów reprezentujących najróżniejsze środowiska, którzy z niewiadomych przyczyn wchodzą w rolę grabarzy stołecznych zabytków. Przykładem może być niedawna wypowiedź organizatorów wystawy, mającej ożywić podwórze kamienicy przy ul. Pańskiej 100a. Autorzy pomysłu stwierdzili, że dom „w końcu zniknie z mapy Warszawy”. Czy rzeczywiście?

Janusz Sujecki

Zastanawiam się, skąd ludzie obwieszczaający rychły koniec tej czy innej warszawskiej kamienicy czerpią takie informacje. Budynek przy Pańskiej 100a został zabezpieczony i nikt nie zamierza czynszówki wyburzać. Stwierdzenie zawarte w „Informatorze Stolicy” z 27 lutego 2018 r., sugerujące, że kamienica

ca stanowi „miejsce, które niedługo przestanie istnieć”, jest zapowiedzią pogrzebu obiektu przeznaczonego przed wieloma laty do stałej adaptacji. Następnym takich planów było połączenie kamienicy z nową zabudową.

Kompozycja elewacji czynszówki wskazuje, że powstała ona pomiędzy 1910 a 1914 r. W niektórych źródłach, obiekt ten datowany jest na rok 1909.

Kamienica była zapewne wyższa. Jeżeli miała czwarte piętro i – być może – także szczyt wieńczący często takie budowle, musiała je stracić po 1945 r. Rozbiórano wtedy ostatnie kondygnacje wielu kamienic, strawione przez pożary w czasie Powstania Warszawskiego. Przykładem może być choćby dom przy ul. Próżnej 12, który otrzymał płaskie zadaszenie po zburzeniu spalonego piętra i trójkątnego szczytu.



Pańska 100a połączona jest oficyną z budynkiem noszącym adres: Prosta 49. Elewację budynku zniszczono w czasach stalinowskich. Przetrwały jednak spore fragmenty drewnianych wrót przejazdu bramnego zdobione secesyjnym wzorem.

Na powierzchni wrót znajdują się liczne ślady odłamków i pocisków. Ostatnio otwory okienne czynszówki zabezpieczono płytami paździerzowymi. Zamknięto też dostęp do przejazdu bramnego. Mam nadzieję, że przy okazji tych prac nie

REKLAMA

Codziennie
w „Codzienniej”

Serwis

ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E- PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

- 4 zł – PAKIET TYGODNIOWY
- 16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY
- 46 zł – PAKIET KWARTALNY

Gazeta
Polska
codziennie

**PARKUJĄ BEZ OPŁAT**

WARSZAWA \ Podjąłem decyzję o zwolnieniu z opłat w strefie płatnego parkowania pracowników placówek leczniczych, DPS, NFZ i sanepidu. Ich służba jest ważna dla naszego wspólnego bezpieczeństwa – poinformował prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.

fot. Filip Błazejowski/Gazeta Polska

**ELEKTRYCZNE AUTOBUSY**

RADOM \ 9 elektrycznych autobusów zamierza kupić MPK. To już kolejne zamówienie. W połowie roku na ulicach miasta pojawi się 10 elektryków, które zamówiono rok temu. Spółka ma na ten cel przyznane unijne dofinansowanie w wysokości prawie 19,2 mln zł.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

**Zabezpieczona kamienica przy ul. Pańskiej 100a**

| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

zniszczone relikty drewnianych wrót. Kamienica czeka w kolejce do remontu. Oby tyl-

ko to oczekiwanie zbytnio się nie przedłużało.

Czynszówka powinna uzyskać status obiektu wpisanego do rejestru zabytków, gdyż jest to obecnie jedyna skuteczna forma ochrony. Tymczasem Pańska 100a nie figuruje nawet

w gminnej ewidencji zabytków. Ten osobliwy stan prawny, oznaczający pozbawienie kamienicy jakiegokolwiek formy zabezpieczenia, musi możliwie szybko ulec zmianie, niezależnie od tego, że spotkanie z buldożerem jej nie grozi.

SUSZA

Wisła po kolana

Poziom Wisły w Warszawie na wysokości bulwarów spadł poniżej 50 cm. Sytuacja jest poważna – alarmuje prezydent stolicy Rafał Trzaskowski i informuje o rozpoczęciu kampanii, która ma nakłonić mieszkańców do oszczędzania wody.

Trzaskowski na poniedziałkowej konferencji pytany był o działania władz stolicy na rzecz ograniczenia skutków suszy. W jego ocenie sprawa jest poważna, dlatego że stan wody w Wiśle opada – obecnie wynosi niecałe 50 cm.

– Przede wszystkim podjęliśmy wysiłki, jeśli chodzi o kampanię informacyjną, która ma namawiać warszawiaków i warszawianki do tego, żeby oszczędzali wodę – podkreślił Rafał Trzaskowski. – Mimo że sytuacja w tej chwili nie jest jeszcze krytyczna, niestety może się pogarszać – dodał.

Prezydent stolicy zapewnił, że miasto od lat prowadzi politykę, która ma przeciwdziałać skutkom suszy. Wymienił przy tym wspieranie projektów małej retencji czy nasa-

// – Przede wszystkim podjęliśmy wysiłki, jeśli chodzi o kampanię informacyjną, która ma namawiać warszawiaków i warszawianki do tego, żeby oszczędzali wodę – podkreślił Rafał Trzaskowski //

dzenia zieleni. – To są projekty bardzo realne, które pomagają nam z tym zjawiskiem walczyć – wskazał. W tej chwili prezydent apeluje o to, „żeby się racjonalnie zachowywać”.

Hydrolodzy alarmują, że poziom rzeki opada regularnie, a prognozy nie są optymistyczne. – Obawiamy się, że rekord

– 26 cm z 2015 r. zostanie pobity już na początku lata – powiedział w rozmowie z Radiem Dla Ciebie hydrolog z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Paweł Staniszewski. – Niebezpieczne jest to, że stan Wisły jest tak niski już wiosną. Dotychczas minima były notowane na przełomie lata i jesieni – dodał.

Według biuletynu hydrologicznego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej jeszcze w niedzielę stan wody w Wiśle, który wskazała stacja Warszawa-Bulwary, wynosił 51 cm. W poniedziałek wodowskazy na wysokości bulwarów pokazały 48 cm.

Z powodu suszy ratusz podjął już decyzję o wstrzymaniu koszenia trawników. W zależności od warunków pogodowych pierwsze koszenie planujemy w połowie maja – poinformowała w niedzielę rzeczniczka warszawskiego ratusza Karolina Gałęcka. Decyzją objęte są wszystkie tereny miejskie. Pisma w tej sprawie dostaną również burmistrzowie dzielnic. Jak wyjaśniła Gałęcka, „rzadsza pielęgnacja polepsza warunki na wyspach ciepła, tam, gdzie jest większa wilgotność, pozostawiamy naturalne łąki”.

(oprac. jm)

PANDEMIA

Rygory złagodzone, ale nie zniesione

Złagodzenie rygorów nie dotyczy organizacji imprez rozrywkowych czy przebywania w dużych grupach w plenerze. Dlatego w tym roku sezonowe atrakcje nad Wisłą nie rozpoczną się w maju.



| fot. Filip Błazejowski/Gazeta Polska

Warszawskie Linie Turystyczne zostały zawieszone, a nadrzeczne lokale i instytucje kultury są zamknięte do odwołania – poinformował stołeczny ratusz. Uzasadniając tę decyzję, prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski podkreślił, że ratusz w swoich działaniach kieruje się przede wszystkim troską o bezpieczeństwo oraz zdrowie warszawianek i warszawiaków.

– Dziś nie potrafię powiedzieć, kiedy nad Wisłę wrócą promy, rekreacyjne sporty wodne czy animacje. Gdy zagrożenie epidemiczne minie, będziemy mogli znów korzystać z atrakcji stolicy – dodał.

WLT zostały zawieszone przede wszystkim z powodu ograniczeń związanych z liczbą osób w pojazdach komunikacji miejskiej wprowadzonych przez rząd.

Ratusz podkreślił ponadto, że zapowiadane przez władze centralne obostrzenia w wakacyjnej turystyce odbijają się na liczbie gości, którzy w tym roku odwiedzą stolicę, a prognozowany niski stan wody w Wiśle może utrudnić regularną żeglugę. – Na Wiśle nie będzie więc promów, statku do Serocka, a na ulicach zabytkowych autobusów ani tramwajów – poinformowano.

Jak podkreślono, w związku z ograniczeniami instytucje kultury, które działają nad Wisłą, są zamknięte do odwołania. Lokale gastronomiczne przymierzają się do otwarcia i obsługi „na wynos”.

Powszechny obowiązek zakrywania ust i nosa oraz zachowania dystansu dwóch metrów w przestrzeni publicznej obowiązuje również na Bulwarach Wiślanych. Dodatkowo

tymczasowo obowiązuje tam zakaz spożywania alkoholu.

– Gdy sytuacja wróci do normy, Dzielnica Wisła wraz z organizacjami pozarządowymi ma w planach zorganizowanie bezpłatnych pływów kajakowych, rejsów edukacyjnych, przyrodniczych spacerów, treningów nordic walking, warsztatów ekologicznych oraz nadwiślańskiej gry plenerowej – podał ratusz.

Przypomnijmy, że od 20 kwietnia obowiązują zmienione obostrzenia związane z epidemią.

Według nowych zasad zakupy w sklepach może robić więcej osób. W sklepach o powierzchni mniejszej niż 100 mkw. wprowadzono limit czterech osób na jedną kasę lub punkt płatniczy, a w sklepach o powierzchni większej niż 100 mkw. na 1 osobę musi przypadać co najmniej 15 mkw. powierzchni.

Otwarte zostały parki, lasy i bulwary, po których można spacerować, biegać i jeździć na rowerze w maseczkach (z wyjątkiem lasów, po których można spacerować bez maseczki), z zachowaniem odpowiedniego dystansu.

Nadal nie można korzystać z placów zabaw ani siłowni plenerowych oraz organizować zgromadzeń.

Od 20 kwietnia zmienił się także limit osób, które mogą uczestniczyć w nabożeństwach i obrządkach religijnych – jest to 1 osoba na 15 mkw. świątyni.

Młodzież, która ukończyła 13. rok życia, może się przemieszczać bez opieki osoby dorosłej, ale z zachowaniem dwumetrowego dystansu oraz z zasłoniętymi ustami i nosem.

(oprac. jm)



ZBIGNIEW BONIEK

CYTAT DNIA \ Słyszałem, że zmierza to wszystko do tego, by od III ligi w dół były tylko awanse, bez spadków. Wszyscy oczekują, że taką decyzję podejmie PZPN. To brak odpowiedzialności za rozgrywki, które się organizuje. Tak nie będzie. Jeżeli któryś z prezesów wojewódzkich ZPN zdecyduje, że chce do połowy sierpnia rozgrywać mecze okręgówki, A-, B- czy C-klasy, będzie to wewnętrzna sprawa danego województwa.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Szkołka Legii jest jednym z 65 ośrodków wyróżnionych przez PZPN | fot. Legia.com/d

Duża kasa na szkolenie

Ministerstwo Sportu rozstrzygnęło nabór na realizację w 2020 r. Programu Certyfikacji Szkółek Piłkarskich. Ogólnopolskim operatorem programu został Polski Związek Piłki Nożnej. To największy w historii resortu budżet na upowszechnianie wśród najmłodszych konkretnej dyscypliny sportu.

Krzysztof Oliwa

Ministerstwo Sportu przeznaczyło na ten cel 35 mln zł. Kwota pozwoli na wsparcie blisko 600 szkółek piłkarskich pracujących z dziećmi i młodzieżą w całej Polsce. To rekordowa kwota przeznaczona na upowszechnianie wśród najmłodszych jednej dyscypliny sportu – powiedziała minister sportu Danuta Dmowska-Andrzejuk.

Program Certyfikacji Szkółek Piłkarskich jest częścią ogłoszonego w 2019 r. przez premiera Mateusza Morawieckiego Planu dla Piłki. Na projekt, którego głównym celem jest podniesienie i ujednolicenie poziomu szkolenia w ośrodkach, poprzez m.in. wyznaczenie standardów pracy z młodymi zawodnikami, wsparcie merytoryczno-finance osób prowadzących zajęcia oraz skuteczny monitoring realizacji założeń, rząd w ciągu trzech lat chce przeznaczyć 130 mln zł.

– Wierzę, że dzięki temu impulsowi piłka nożna na dole po pierwsze w mniejszym stopniu odczuje skutki epidemii, a po drugie proces pracy szkole-

niowej będzie zakłócony w mniejszym stopniu. Mam nadzieję, że dzięki odpowiedzialnym działaniom polski sport wyjdzie obronną ręką z tej trudnej dla nas wszystkich sytuacji, w jakiej w ostatnich tygodniach się znaleźliśmy – dodała Dmowska-Andrzejuk.

Za pośrednictwem PZPN, który jest operatorem programu, środki trafią do prawie 600 szkółek na terenie całej Polski. Zostaną przeznaczone na wsparcie prawie 4 tys. trenerów pracujących z ok. 60 tys. adeptów futbolu.

– Program jest kolejnym elementem sportowej tarczy antykryzysowej. Wcześniej podjęłam decyzję o przeznaczeniu rekordowej kwoty 55 mln zł na tegoroczny rządowy program Klub. Zależy nam na wsparciu sportu powszechnego, który odgrywa ogromną rolę w profilaktyce zdrowotnej – powiedziała minister.

Program Certyfikacji Szkółek Piłkarskich jest elementem szerszej rządowej koncepcji dotyczącej rozwoju piłki nożnej w Polsce, tj. Planu dla Piłki, w którym zawarty jest także program budowy daszeń boisk piłkarskich.

LEGIA

Legenda wolontariuszem

404 mecze w Legii, cztery tytuły mistrza Polski, występy w Lidze Mistrzów i na mundialu. Jacek Zieliński to jeden z najlepszych w historii piłkarzy stołecznego klubu. Były zawodnik jest teraz dyrektorem akademii, a obecnie włączył się do organizowanej przez Legię kampanii #GOTOWIDOPOMOCY. To pierwsza kompleksowa akcja pomocowa w Warszawie, zapewniająca seniorom realne, bezpośrednie wsparcie w czasie pandemii. Zieliński jako wolontariusz odbiera telefony i przyjmuje zgłoszenia od starszych osób, które mogą liczyć na bezpłatny posiłek.

– Naprawdę mi się tu podoba. Skoro nie możemy normalnie pracować, to warto wykorzystać ten czas w jak najbardziej efektywny sposób. Uważam, że jeden dzień tutaj może naprawdę wiele nauczyć. Ci ludzie oprócz tego, że potrzebują dostarczenia posiłku czy zakupów, często potrzebują po prostu rozmowy. Pani, z którą rozmawiałem przed chwilą, wspominała, że gdy tylko odwiedzili ją nasi wolontariusze, momentalnie poprawił się jej humor. Cieszę się, że poświęcając swój czas, mogą jakoś pomóc drugiemu człowiekowi – mówi Jacek Zieliński cytowany przez oficjalną stronę Legii.

PIŁKA RĘCZNA

Rekompensata i wzmocnienie z Barcelony

25 tys. euro otrzyma Orlen Wisła Płock z Europejskiej Federacji Piłki Ręcznej. To rekompensata za odwołanie meczów 1/16 finału Velux Ligi Mistrzów. Płocczan najpierw czekało starcie z Telekomem Veszprém, a w razie awansu dwumecz z MOL-Pick Szeged.

Nie wiadomo, czy wicemistrzowie Polski wystąpią w przyszłorocznej edycji najbardziej prestiżowych rozgrywek Starego Kontynentu. Według regulaminu EHF miejsca mają zapewnić mistrzowie dziewięciu najlepszych lig. Polska sklasyfikowana jest na szóstym miejscu, dlatego pewne udzielić może być PGE Vive Kielce, któremu przyznano tytuł mistrzowski w przerwanym z powodu pandemii sezonie.

Pozostałe wolne miejsca w LM zajmą srebrni medalści z krajów zajmujących w rankingu miejsca 3.–9. oraz mistrzowie z pozycji 10–30.

Niezależnie od tego płocczanie kompletują kadrę. Wczoraj ogłoszono podpisanie kontraktu z Abelem Serdio Gunatinem. 26-latek w 2019 r. trafił do Barcelony z Recoletas Atlético Valladolid, w którym spędził trzy sezony i zdobył 383 bramki. Pod koniec 2019 r. został powołany do szeregów kadry na EHF EURO 2020. Łącznie Serdio w drużynie narodowej rozegrał osiem spotkań, w których zdobył 13 bramek. W minionym sezonie w Barcelonie grał głównie w meczach na krajowym podwórku. Wystąpił we wszystkich 19 spotkaniach i 63 razy wpisywał się na listę strzelców.